Nr. 288 Wtorek, 19 Grudnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie	12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej Prezydenta Rządu krajowego w księstwie Bukowiny, tajnego radcę dr. Oktawiana barona Regner Bleylebena, Namiestnikiem w margrabstwie Moraw.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 grudnia

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Wywody P. Ministra kolei żelaznych).

Na sobotniem posiedzeniu Izby, w rozprawie o polepszeniu płac kolejarzy, zabrał głos P. Minister kolei żelaznych Forster. Mowca uznaje za rzecz niezbędną przyjście personalowi kolejowemu z pomocą, nie zaprzecza zaś bynajmniej i tego również, że kolejarze zasługują na specyalną opiekę. Rząd musi jednakże uwzględnić również sprawę pokrycia. Podwyższając taryfy, będzie się Rząd kierował wielką troskliwością; zamierzona zmiana taryf, uznana w zasadzie za fakt postanowiony, musi być przeprowadzona tem ostrożniej, że idzie tu o obciążenie stanów produkujących.

Akcya pójdzie w dwu kierunkach: po pierwsze obejmie ona podwyżkę kwaterunkowego urzędników, podurzędników i służby, powtóre podwyżkę płac. Potrzeby służby należy zaspokoić w sposób wydatniejszy, aniżeli potrzeby podurzędników, gdyż ci przed niedawnym czasem otrzymali znaczne polepszenie swych poborów.

P. Minister oświadczył, że Zarząd kolei państwowych uczyni życzeniom komisyi zadość, o ile to tylko jest możliwe, w pełnej mierze jednak nie może spełnić tych żądań. Pod względem polepszenia płac robotników kolejowych w ostatnich latach dość dużo uczyniono. P. Minister spodziewa się, że w tym kierunku akcya na korzyść robotników w większym i, jak ma nadzieję, racyonalniejszym zakresie będzie podjęta. P. Minister sądzi też, że zamierzona akcya dla kolejarzy, o ile to jest technicznie możliwe, wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1912. Na zarządzenia, które Rząd chce wydać, potrzeba przeszło 21 milionów rocznie, t. j. znacznie więcej, aniżeli Rząd pierwotnie układał. Rząd jednak nie dochodzi do sumy, którą proponuje komisya. Nie należy zaś zapominać, że suma 21 milionów wyznaczona jest tylko na pierwszy rok i że później suma ta wzrośnie. Rząd tedy i nadal będzie miał na oku finansowe położenie całego personalu.

P. Minister zwrócił się dalej z przyjacielskiem i poważnem napomnieniem do personalu, aby pamiętał o troskliwości, jaką personal otaczany jest przez Zarząd kolejowy, oraz o tem, że Zarząd ma przestrzegać interesów ogółu, a więc najważniejszego interesu bezpieczeństwa, porządku i ekonomii w komunikacyi, że więc jest obowiązkiem zarówno P. Ministra, jak każdego funkcyonaryusza kolejowego mieć na to wzgląd w pełnieniu służby. (Oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Dyskusya.

Przemawiali z kolei p. Körner, a po nim p. German, który oświadczył, że Koło polskie odnosi się sympatycznie do życzeń kolejarzy i że ma uznanie dla ich pracy, pełnej trudów i odpowiedzialności. Koło poprze wnioski komisyi.

Dalej zwrócił mowca uwagę na wyjaśnienie P. Ministra, iż w Ministerstwie kolejowem dopiero teraz dowiedziano się, jak bardzo w wielu miejscowościach płace robotników kolejowych są niższe od tamtejszych płac dziennych, pobieranych przez innych robotników. Ale stan ten trwa już oddawna i członkowie Koła polskiego nieraz już, w szczególności w ostatnich czasach, zwracali uwagę Ministerstwa kolei na to, że różnice między płacami kolejowemi w Galicyi, a zwykłemi tam płacami stały się tak znaczne, iż napływ robotników do kolei, o czem także wspomniał P. Minister, jest bardzo mały. Jeżeli zważy się, że dla Galicyi stosuje się najniższą kategoryę płac, a że z powodu stałego rozwoju ruchu budowlanego i przemysłowego płace robotników bardzo poszły tam w górę, to łatwo zrozumieć, że krzywda robotników kolejowych z każdym rokiem się zwiększa i że jest wymaganiem prostej sprawiedliwości, żeby w tej mierze stosunki uległy zasadniczej zmianie.

Stabilizacya robotników prowizorycznych, która według wniosku komisyi obecnie w szybszem tempie ma nastąpić w niektórych miejscowościach, dotąd nie nastąpiła — nawet dla robotników, którzy bardzo długo służą. Mowca może przytoczyć fakty tego rodzaju, że robotnicy, którzy pracują bez zarzutu przez lat 16 do 18, ciągle jeszcze nie otrzymali stabilizacyi. Co prawda, Ministerstwo kolei wydało nowe przepisy co do stabilizacyi, ale w niektórych okręgach dyrekcyjnych interpretuje się je błędnie i to na niekorzyść robotników. Mowca prosi więc P. Ministra kolei, aby szkodę, jaką ponieśli robotnicy wskutek błędnej interpretacyi, naprawiono jak najrychlej.

Ludność chętnie chce przyznać kolejarzom podwyżkę, musi jednak spodziewać się, że służba kolejowa nie będzie szykanowała publiczności, co się niekiedy zdarza.

Mowca ma też nadzieję, że to pod obecnem kierownictwem Ministerstwa kolei ustanie. (Oklaski).

Po zamknięciu dyskusyi i przemówieniach mowców generalnych pp. Eilenbogena i Burzivala, oraz po sprostowaniach i końcowym wywodzie sprawozdawcy, przyjęto w głosowaniu wnioski komisyi, wraz z rezolucyami pp. Angermana i Tomschika, za któremi oświadczyła się komisya.

Według tych uchwał ma być użytych na poprawę bytu urzędników, podurzędników, służby i robotników kolejowych ogółem 38 milionów koron, gdy tymczasem P. Minister kolei żelaznych w ciągu dyskusyi oświadczył, że z powodów finansowych nie może Rząd wyznaczyć na to więcej niż okrągło 21 milionów.

Rezolucye, proponowane w ciągu dyskusyi, odesłano do komisyi kolejowej.

Następnym punktem porządku dziennego były przedłożenia podatkowe. Po oświadczeniu Prezydenta, że zapisywanie się na listę mowców do pierwszego czytania tej sprawy odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 minut 45, przystąpiono do dalszej rozprawy nad nagłym wnioskiem w sprawie mianowań w Czechach. Przemawiał p. Tobellu, poczem posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 11 przed południem na dalsze obrady.

Z komisyj.

Komisya spraw urzędniczych odbyła w sobotę posiedzenie, na którem na wniosek p. Kewetera postanowiono obrady przerwać, by dać możność wnioskodawcom porozumienia się co do jednolitego wniosku w sprawie brzmienia § 68 (o awansie czasowym).

Posiedzenie następnie zamknięto.

Pod przewodnictwem dr. Buzka odbyła w sobotę posiedzenie komisya ubezpieczenia społecznego.

P. Biały omawiał projekt rządowy ubezpieczenia ze stanowiska stosunków galicyjskich i oświadczył, że dla Galicyi należałoby co najmniej uchwalić wyjątkowe postanowienia.

Komisya należytościowa odbyła w sobotę pod przewodnictwem p. dr. Czaykowskiego posiedzenie, na którem dokonano rozdziału referatów.

Między innymi referat o wniosku p. Pollaufa w sprawie należytości spadkowych otrzymał dr. Łazarski, referat o projekcie ustawy w sprawie przyznania ulg należytościowych p. dr. Czaykowski.

Kierownictwo Zjednoczenia narodowych związków kolejarzy odbyło w sobotę w parlamencie posiedzenie, na którem rozprawiano

---

4)

Henryk Piątkowski.

TOPIELICA.

(Ciąg dalszy).

Stał Grzegorz, gryzł wargi i widoczne było, że różne sprzeczne uczucia walczyły w głowie tego człowieka, znanego w okolicy, jako ostatniego pijaka. Ciężyło mu ogólne milczenie, czuł, że wszystkich spojrzenia na nim zawisły.

Raptem nerwowym ruchem podniósł obie dłonie do góry, schwycił palcami swe włosy, swe czoło, zakrywając oczy — i na całe gardło zaczął szlochać. Czapka i świta opadły, on stał, trzęsąc się od spazmatycznego płaczu, który bujną jego postacią, to na tę, to na ową miotał stronę. Szloch i bełkotanie jakieś niezrozumiałe wychodziły z jego piersi — wszyscy patrzyli zdziwieni, usuwając się jeszcze dalej; babka tylko w kożuszku z nową siłą zaczęła wtórować żalowi mężczyzny. Wstrząsał się ciągle, jakby go kurcze nerwowe napadały, głowa z wpitemi we włosy i czoło rękoma, chwiała się, to urywanymi, mocnymi ruchami, to trzęsąc się lekko i szybko. Z pomiędzy palców łzy zazaczęły cieknąć po ogorzałych, żylastych dłoniach.

Słowa, które wymawiał, stały się wyraźniejszemi.

— Biednaż ty, biednaż! Gdzie to ja ciebie widzę, leżysz na zimnej ziemi i już nie powstaniesz. Oczy twoje już świata widzieć nie będą. Przepadłem ja teraz biedny! Kto mi słowo dobre powie, kto mi teraz jeść ugotuje, porządek w chacie utrzyma? Zostałem sam jeden na świecie!...

Zwyczajem ludu miejscowego głośną mową swą stratę i żal po niej wygłaszał, przeplatając westchnieniami i wykrzyknikami. Opowiedziawszy, jaką stratę poniósł, jak mu teraz na świecie żyć niemiło, jak on już, gdy się ożeni, podobnej żony mieć nie będzie, pięknej takiej, dobrej, roboczej — zaczął następnie siebie przeklinać, na co go ziemia dźwiga, na co matka rodziła.

Zalewał się wciąż łzami — żal go, zda się, unosił. Jeden z ludzi zbliżywszy się, podniósł świtę, czapkę i nie czującemu, co się z nim dzieje, nałożył na głowę, a wziąwszy pod ramię, odprowadził na bok, ku krzakom łozy nadwodnej. Wciąż wyrzekał. Po za kilku ludźmi, otaczającymi go, widać było wyniosłą jego postać, na różne chwiejącą się strony.

Szepty i rozmowy szły dalej. Opowiadano sobie życie biedaczki. Życie zwykłe, jak wszystkie — jedno pasmo pracy zwierzęcej i biedy, owiane niebiańskim promieniem — miłością dla Stefana.

Katarzyna była córką ubogich bardzo ludzi; mieli oni koło kołowrotu małą chatynkę bez komory, bez kłuni, bez szopy, bez gruntu. Zaznała nędzy od dzieciństwa. Bywało, w poszarpanej brudnej koszulinie, często skostniała od zimna, pasie gęsi lub jagnięta, biega do studni po wodę, naprzeciw trzody.

Szła w lata, a z niemi i w urodę. Śliczna bo była; teraz, gdy leży skostniała, niktby jej nie poznał.

Wysmukła, jak trzcina, czerniawa, biała na licach jak mleko, miała oczy takie jakieś, niby zatumanione, a wyraziste; niby skry z nich się sypią, to znowu bywały smutne, że aż się serce krajało. A jak się bywało, zaśmieje, a zerknie z pod długich rzęs, to chłopcy za nią rojem, a ona sobie nic z nich, bywało, nie robi.

Tak gwarzono.

Jedynym jasnym promieniem w życiu Katarzyny była jej miłość dla Stefana. Chłopska miłość, lecz prawdziwa.

Dziwne i oryginalne były losy tej miłości, za tło której służyły niskie chałupy wsi, otoczone wiankami drzew, a której ostatnie słowo zginęło, nie słyszane przez nikogo, w nurtach Hryńki.

Rodzice Stefana mieli chatę w przeciwnej stronie sadyby rodziców Katarzyny, położonej nad stawem, na dość dużej wyniosłości, „Kruczą“ zwanej. Byli biedni. Ciężka praca i nędza, a przytem kilkoro dzieci. Stefan, drugi syn starego Humeniuka, bardzo rzadko dziewczynę widywał, a może, gdy była dzieckiem, nie zauważył, chociaż to w jednej wsi znajomi są wszyscy.

Lat kilka wprzódy, w piękny dzień wiosenny, Katarzyna, już wyrostek, znajdowała się na wygonie, a że było to jakoś niedługo przed Wielkanocą, wraz z innemi dziewczętami śpiewała, zataczając koło z kilkunastu dziewcząt złożone, tak zwany krzywy taniec.

Kilku parobków, paląc, leżało lub siedziało nieopodal na wygonie, rzucając od czasu do czasu jakie słowo, najczęściej płaskie dowcipy lub bardzo dwuznaczne komplementy. Chichotały dziewczęta, a chłopcy, śmiejąc się, odpowiadali im. Jeden z bandy grał na dudce.

Właśnie, gdy Katarzyna przechodziła około leżących parobków, czując na siebie zwrócony ich wzrok, kokietka z natury podniosła w górę głowę i miarowym krokiem, jakby w takt muzyce, wygiąwszy swą wiotką kibić, podążała za towarzyszkami, usłyszała wymówione wyrazy:

— Patrzcie, a toż istny paw!

Przegięła się, z ramienia spojrzała na mówiącego, był to chłopiec lat 18-stu, jasny blondyn, przystojny, i odparła wśród śmiechu:

— Nie bądź zbyt mądry, kaczorowi daleko do pawia!

Były to pierwsze zamienione między Stefanem a Katarzyną słowa — prolog kilkoletniej miłości...

Spotykali się odtąd częściej, to na wygonie, to w niedzielę przy karczmie, to na weselach, potem na robocie. Przyszła zima, z nią wieczorynki, doświtki. Raz o zmroku przy częstokole gromadzkiego toku, Stefan, spotkawszy Katarzynę, objął ją w pół i pocałował w same usta.

Od tego wieczora przybiegali często na umówione naprzód miejsce. Całowali się, ściskali, siedzieli jedno do drugiego przytulone całemi godzinami, gdy nikt nie widział, i kochali się. Mało mówili, jak zwykle chłopi, lecz się rozumieli.

Tak minęły lat dwa. Katarzyna stała się zupełną kobietą, wyrosła, wykraśniała, była najpiękniejszą we wsi.

Pierwszym, co przysłał starostów, był Stefan, lecz ojciec Katarzyny stanowczo odmówił.

Stefan nie był bogaty, gruntu nie miał. Stary drożył się ze swą córką. Było później kilka propozycyj, w końcu przyjęto syna wołostnego, Grzegorza Kołomyja, parobka, choć znanego we wsi z hulanek i pijaństwa, jednak syna najbogatszego gospodarza. Była to partya dla Katarzyny niespodziewana.

Płakała biedaczka, nie chciała; ojciec ją kilka razy pobił, matka cichaczem za piecem wyszturchała, w końcu dała ręczniki i odbyło się swatanie.

(Dokończenie nastąpi).

nad mową P. Ministra kolei żelaznych. Według wydanego komunikatu, wskazywano na niedostateczne koncesye Rządu, jakoteż na to, że w przemówieniu P. Ministra brak wskazówek, jak zamyśla rozwiązać sprawę dyferencyi między wnioskami komisyi a uchwałą Rządu, przyczem wyrażono nadzieję, że posłowie postarają się o przeprowadzenie wniosków komisyjnych.

Nowa ordynacya notaryalna.

Wniesiony w Izbie posłów przez P. Ministra sprawiedliwości dr. Hochenburgera projekt ustawy, zawierającej nową ordynacyę notaryalną, utrzymuje instytucyę tę w dotychczasowej formie. Zarówno myśl połączenia notaryatu z adwokaturą, jak upaństwowienie notaryatu odrzucono. Polepszenia, jakie okazały się potrzebnemi. mają być przeprowadzone za pomocą rozszerzenia i zmiany istniejących ustaw bez naruszenia jednakże podstaw instytucyi.

Zakres działania notaryatu tak, jak on się rozwinął historycznie w Austryi, obejmuje trzy grupy interesów: składa się z urzędowego zakresu działania, jakoteż z komisaryatu sądowego. Do urzędowego zakresu działania należą tu wyłącznie notaryuszom przekazane sprawy, które załatwić ma notaryusz jako publicznie upełnomocniony, ustanowiony przez Państwo organ wydawania dokumentów; w zawodowym zakresie działania występuje notaryusz jako za pomocą wolnego wyboru obrany rzecznik i mąż zaufania ludności, a w komisyach sądowych jako pomocniczy organ i delegat sądu. Owoż projekt nowej ordynacyi przyjmuje prawie bez zmiany ten zakres działania notaryatu.

Projekt dąży do tego, by obszar spraw wymagających dokumentu publicznego z powodu wysokiej wartości takich dokumentów dla pewności obrotu prawnego został rozszerzony przez wprowadzenie nowych form i przez poczynienie ulg co do formalności, jednakowoż bez rozszerzenia przymusu notaryalnego. Koło interesów prawnych, co do których można wystawić wykonalne akty notaryalne, jakoteż koło faktów i zdarzeń, co do których notaryusz może wystawić dokumenty, ma doznać rozszerzenia zgodnego z wymaganiami ruchu; dopuszczalne są t. z. akty brevet, t. j. dokumenty notaryalne wydawane stronom w oryginale i sporządzanie aktów notaryalnych pomiędzy nieobecnymi, testament zaś notaryalny został uproszczony. Usunięcie wszelkich zbędnych formalności ma znacznie ułatwić notaryuszom urzędowanie i ma uwolnić dokument notaryalny od jego ociężałej formy. Dokument ów ma pod tym względem stać się podobnym do dokumentów prywatnych i przystosować się do potrzeb obrotu prawnego. Między innemi ułatwić ma się w znacznym stopniu stwierdzenie identyczności osoby; do tego stwierdzenia w równym stopniu, co mężczyźni, mają być także dopuszczone kobiety.

Działalność notaryusza, jako rzecznika prawnego nie ma doznać żadnej istotnej zmiany. Jak dotąd, będą notaryusze i nadal uprawnieni, zawodowo sporządzać dokumenty i podania, jakoteż zastępować strony w postępowaniu sądowem, wyjąwszy sprawy sporne. Prawo zastępowania stron przez notaryuszy w tych ostatnich sprawach, jakoteż i w sprawach egzekucyjnych zostało w projekcie nowej ustawy ściślej opisane. Jedynie w miejscowościach, w których nie mają siedziby przynajmniej dwaj adwokaci, ma mieć notaryusz prawo zawodowego zastępowania stron w sprawach spornych i egzekucyjnych; jeśli ten warunek nie zachodzi, może on podejmować się takiego zastępstwa nie zawodowo, lecz tylko okolicznościowo. Notaryuszy wyklucza projekt od zastępowania stron w tych wypadkach, co do których obowiązuje przymus adwokacki. Takie uregulowanie sprawy ma przedewszystkiem uczynić zadość potrzebom ludności co do zastępstwa prawnego w miejscach, w których niema żadnego lub znajduje się tylko jeden adwokat. Zakres działania notaryusza wobec zakresu działania adwokatów dokładniej, niż dotąd, jest odgraniczony.

Notaryalny komisaryat sądowy został w projekcie zachowany w dotychczasowej formie i dotychczasowych rozmiarach. Projekt opiera się na zasadzie, że zmiana tego urządzenia zastrzeżona być musi dla projektowanej reformy postępowania — wyjąwszy znowu sprawy sporne. Tak więc i na przyszłość w miejscowościach, będących siedzibą trybunałów sądowych, w regule wszystkie akty zejścia i dokumenty spadkowe w siedzibie sądu mają być przekazywane notaryuszom, jako komisarzom sądowym. We wszystkich innych miejscach ma rozdział tych spraw pomiędzy sąd i notaryat mieć za podstawę rozważenie, czy ze względu na stan majątkowy spadku i stosunki urzędowe byłoby przekazanie danej sprawy notaryuszowi korzystne dla interesowanych, czy zwłaszcza związane z tem koszta nie zaciężyłyby na nich nadmiernie. Minister sprawiedliwości ma otrzymać prawo uregulowania tego rozdziału szczegółowo z uwzględnieniem stosunków miejscowych rozmaitych miejsc i okręgów sądowych, wedle zasad wyrażonych w ustawie.

Służba przygotowawcza notaryuszy ma być o rok przedłużona, a przepisana też będzie jednoroczna praktyka sądowa, jaka obecnie obowiązuje kandydatów adwokatury; egzamin notaryalny zastąpiony być ma przez egzamin sędziowski. Równocześnie przedłożony nowy projekt ordynacyi adwokackiej wprowadza egzamin sędziowski także dla kandydatów adwokatury. Tym sposobem stanie się zadość wyrażanym od lat tylu życzeniom, by dla wszystkich organów sprawiedliwości wprowadzony został jednolity egzamin.

Zakres działania Izb i kolegiów notaryalnych pozostaje bez zmiany. Organizacya stanowa jednak doznać ma rozszerzenia przez wciągnięcie kandydatów notaryalnych i przez ustawowe uznanie Zjazdu delegatów *(Delegiertentag)* Izb notaryalnych. Kandydaci notaryalni mają przez mężów zaufania uczestniczyć w obradach i rozstrzyganiu Izb i kolegiów co do tych przedmiotów, które stoją w związku z interesami jednego z kandydatów, lub ich ogółu. Zjazd delegatów Izb notaryalnych powołany jest do obradowania nad wspólnymi interesami stanu i nad sprawami ustawodawstwa.

Znaczne zmiany proponuje projekt co do przepisów dyscyplinarnych. Obowiązywać mają one także kandydatów notaryalnych, którzy dotychczas podlegali jedynie dyscyplinarnej władzy Izby. Do rozstrzygania spraw dyscyplinarnych dopuszczani być mają obok państwowych sędziów notaryusze. Dyscyplinarny senat pierwszej i drugiej instancyi ma się składać z trzech państwowych sędziów i dwu wybranych przez Izby notaryalne notaryuszy. Zmianie ulegnie także system kar; zadawnienie i podjęcie postępowania na nowo ma być uregulowane na wzór projektu ustawy o służbie sędziowskiej.

Co do wynagrodzenia notaryuszy za czynności urzędowe, za sporządzanie prywatnych dokumentów i za czynności sądowo-komisyjne zawiera projekt jedynie wytyczne punkty. Ustanowienie taryfy pozostawione będzie Ministrowi sprawiedliwości.

Cele, do których projekt dąży, dadzą się określić następująco: uzupełnienie notaryatu na istniejących podstawach, odpowiednio do dzisiejszych wymagań obrotu prawnego, spopularyzowanie dokumentów prawnych, obniżenie kosztów własnych notaryuszy, podniesienie i ubezpieczenie stanu obok przestrzegania tych wymagań, którym w interesie ogółu i samego siebie zawód notaryalny i jego działalność czynić winny zadość.

Z parlamentów.

Komisya budżetowa Dumy rossyjskiej przyjęła w sobotę 17 głosami przeciw 7 głosom posłów polskich przedłożenie o upaństwowieniu kolei warszawsko-wiedeńskiej z dniem 14 stycznia 1912.

Posłowie polscy zaprotestowali przeciwko upaństwowieniu, wskazując, że nie przyniesie ono Koronie korzyści. a z politycznego punktu widzenia przedłożenie jest nie do przyjęcia.

Większość komisyi przychyliła się do zdania sprawozdawcy, październikowca Markowa. Ten wywodził, że upaństwowienie przyniesie Koronie na pewno zyski, a także z tego powodu jest bezwarunkowo konieczne, ponieważ obecnie kolej jest w zupełności w rękach Polaków; przez to zaś, że szerokość torów jest taka jak zagranicą, w razie wojny kolej ta tworzyłaby znakomite połączenie dla nieprzyjaciół.

*

Francuska Izba deputowanych obradowała w sobotę nad umową francusko-niemiecką w sprawie Marokka.

P. Saubat ze stronnictwa zjednoczonych socyalistów powiedział: W interesie „porozumienia serdecznego“, jakoteż aby umowę z Niemcami módz w praktyce przeprowadzić, musimy zamienić w czyn porozumienie z Niemcami. Niejeden dziwi się, że Anglia użycza Hiszpanii swej pomocy wobec pewnych życzeń Francyi. Anglia przytem idzie drogą swej tradycyjnej polityki: nie chce ona, by naprzeciw Gibraltaru usadowiło się jakieś mocarstwo.

Następnie przemawiał prezes komisyi spraw zagranicznych Deschanel, Rzekł on, że komisya nie mogła wziąć na siebie odpowiedzialności za odrzucenie umowy. Nie mogliśmy — powiedział mowca — przeszkodzić równości gospodarczej w Marokku. Najważniejszą rzeczą jest, by w Fezie żadne inne mocarstwo nie rozgościło się tak, jak w Tunisie i Algierze.

Mowca w dalszym ciągu przypomniał bohaterskie zdobycie Algieru i rzekł: We własnem imieniu i w imię ludzkości całego świata kończmy dzieło, co do którego wszystkie rządy Francyi były zgodne. Francya winna jest sobie sama, by uszanowała prawa Belgii do Konga i Hiszpanii do Marokka. Ale Hiszpania przez nas zyskała 15 lat i musi to wobec nas uwzględnić. (Oklaski). Porozumienie nasze z Anglią razem z sojuszem z Rossyą pozostaje najlepszą rękojmią pokoju.

Mowca wyraził pewność, że porozumienie tych państw z czasem jeszcze się umocni. Francya bezzwłocznie musi zabrać się do roboty w Marokku.

Omawiając ogólne położenie w Europie, mowca oświadczył, że obraz, jaki przedstawia się, obecnie pomyślny nie jest, a to z powodu wojny włosko-tureckiej, współzawodnictwa Anglii i Niemiec i stanu rzeczy na Bałkanach. Następnie mowca wskazał na usiłowania Niemiec, zmierzające do gospodarczego zawładnięcia światem i rzekł, że Francyi potrzeba polityki patrzącej w dal i silnej, ażeby mogła bronić swych świętych spraw. Rękojmia pokoju leży w honorze i wielkości Francyi i w prawach Europy. (Żywe oklaski. Prezes gabinetu Caillaux składa mowcy gratulacye.

Deput. Denys-Cochin oświadczył: Francya nigdy nie dążyła do ścieśnienia praw Niemiec, ale nie może dopuścić do tego, by Niemcy krępowały swobodę jej ruchu na Morzu Sródziemnem. Mowca nie będzie głosował za ugodą, przez pamięć mianowicie na mowę p. Bethmanna-Hollwega w parlamencie Rzeszy.

Na tem obrady przerwano.

*

149)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XV.

Wuj Daniel.

(Ciąg dalszy).

Daniel d'Antignac chciał odpowiedzieć, lecz Lucyna mówiła dalej:

— Mój wuju, ufność moja w tobie nie ma granic. Uwierzę we wszystko, co mi powiesz. Od ciebie czekam prawdy, bo bardzo być może, że to, co od ciebie usłyszę, utrwali mnie co do mojej przyszłości. Chcę być szczęśliwą, wujaszku.

— I mam nadzieję, że nią będziesz!

— Nie można wiedzieć!...

— Nie rozumiem, kochane dziecko, w czem mogą ciebie oświecić wypadki, które dawno się zdarzyły.

— Chcę prawdy. Liczę na to, że dowiem się jej od ciebie.

Daniel d'Antignac, który nie miał ochoty wypowiedzieć tej prawdy w całej nagości, rzekł:

— Gdybyś była znała twego ojca, Lucynko, prawdopodobnie nie potrzebowałabyś czynić nam wymówki, jak to zrobiłaś przed chwilą: bylibyśmy często o nim z tobą rozmawiali. Wiesz, kochane dziecko, że twój ojciec, Jakób de Tiburce, umarł przed twojem urodzeniem i że byłaś bardzo malutka, gdy moja siostra, a twoja matka wyszła za pana de Nieudan. Obecność Regisa była jednym z głównych powodów milczenia o twoim ojcu. Mówić o nim, to zbyt smutny przedmiotem dla twojej matki, a wobec Regisa de Nieudan rzeczą niedelikatną, ponieważ zajął miejsce tego, którego już nie było. Ale twoja matka musiała, gdy byłyście same, często mówić z tobą o twoim ojcu.

— Nigdy.

— Niestety! Lucynko, czas temu winien i obecność twego ojczyma. Powtarzam ci, gdybyś była znała twego ojca, byłoby inaczej.

— Z czego on umarł? — spytała młoda dziewczyna.

Ani jednem drgnieniem Daniel d'Antignac nie dał poznać przymusu, jakiego doznawał z powodu tego nalegania. Głosem spokojnym odpowiedział:

— Koniec nastąpił gwałtownie, drogie dziecko. Wypadek. Jakób był człowiekiem młodym, wybornego zdrowia. Nic nie kazało przypuszczać tej nagłej śmierci.

— Jakiż to wypadek?

— A no, jeżeli chcesz bliższych szczegółów, powiem ci. Oto jak było: Wracając z wieczoru, na który twoja matka, cierpiąca, nie mogła mu towarzyszyś, Jakób źle zstąpił ze stopnia swego powozu, tutaj przed peronem. Upadł.... zranił się.... Wszyscy ludzie nauki nic pomódz nie mogli. Nieszczęście padło jak grom.... nastąpiło uderzenie krwi na mózg. Śmierć była prawie natychmiastowa. Oto, kochana moja Lucynko, w jaki sposób Jakób de Tiburce nas opuścił....

— Mówisz, wujaszku, że wypadek miał miejsce przy peronie?

— Tak. Okrzyki furmana wszystkich obudziły. Pomyśl sobie, drogie dziecko, wśród nocy! Twoja matko jedna z ostatnich została powiadomiona. Było to przed twojem urodzeniem i obawialiśmy się o nią — to znaczy, ci wszyscy, którzy się tutaj znajdowali, bo fatalnym wypadkiem dnia tego właśnie znajdowałem się daleko, w jednej z naszych wiejskich posiadłości.

— Ach! — zawołała Lucyna. — Byłeś nieobecny!...

— Tak, drogie dziecko.

— W takim razie, ty nic nie widziałeś, wujaszku!...

Daniel spojrzał na nią.

— Nie.

— I dopiero ci opowiedzieli.

— Nie przyszło mi na myśl wątpić w świadectwo mojej matki, po moim powrocie w kilka godzin po wypadku.

Danielowi spieszno było uwolnić się od kłopotliwych pytań młodej dziewczyny. Nie okazywał tego, w obawie, aby nie spotęgować podejrzenia, które przeczuwał.

— Jak dawno moi rodzice byli mężem i żoną?

— Cztery lata, Lucynko.

— I ja byłam jedynem ich dzieckiem? — zapytała, nie przeczuwając tragiczności tego prostego pytania.

— Nie — odrzekł Daniel. — Klaudya i Jakób mieli jeszcze jedno dziecko.

— Doprawdy?

— Tak i właśnie może ta biedna mała istotka jest także powodem milczenia i smutku tych, którzy ciebie otaczali.

— Ona także umarła?

— Nie. Prosiłaś mnie o szczerość w zamian za zaufanie. Nie chcę, żebyś zwątpiła o mnie. Twoja siostra zniknęła z pałacu tej nocy tragicznej.

— Zniknęła?...

— Tak, Lucynko, ale musisz mi obiecać, że nie zdradzisz się nigdy przed twoją matką, że wiesz o tem porwaniu.

— Zniknęła!... — powtórzyła Lucyna — w jaki sposób?...

— Widzisz, moje dziecko, że jeżeli czasami zauważyłaś ciemne chmury na naszych czołach, nie było to bez powodu.

— Zniknęła!... — powtórzyła Lucyna po raz trzeci.

— Powiedz mi, jak to było. mój wujaszku!.,..

— Nie mogliśmy nigdy się dowiedzieć. Twoja siostra była wtedy małem dzieciątkiem na opiece mamki, tu, w pałacu. Mamka nie była w stanie nas objaśnić. Wszystkie poszukiwania okazały się daremne. Matka twoja o mało nie oszalała z bolu. Pomyśl sobie tylko, jednej i tej samej nocy stracić męża i dziecko i w jakich okolicznościach!

— To straszne, wujaszku!

— Okropne, tem okropniejsze, iż wszystko się robiło, żeby się czegoś dowiedzieć. Nic! Żaden ze służby nic nie widział. Wszystko stało się w ciemnej nocy, pomiędzy dziesiątą a dwunastą. Czy zrozumiesz teraz, Lucynko, milczenie twojej matki?

— Trochę sobie tłumaczę — odrzekła młoda dziewczyna. — Zdaje mi się jednak, że moja matka powinna była mówić ze mną o tych rzeczach.

Daniel wyciągnął obie ręce do siostrzenicy.

— Chodź, Lucynko, chodź w moje ramiona! Obiecałaś mi, że zachowasz w sercu te wszystkie smutne tajemnice przeszłości.

Młoda dziewczyna przytuliła się w opiekuńczym uścisku.

— Obiecałam, wuju najdroższy i nic mnie nie skłoni do złamania obietnicy.

Ucałował ją serdecznie, a ona szepnęła:

— Oto tak żałowałby mnie mój ojciec, gdyby żył, gdyby nie umarł.... w nocy.... z wypadku, przy którym żadnych świadków nie było.... w nocy.... gdy byłeś daleko ty, mój wujaszku....

Daniel znowu ją popieścił, a potem szepnął:

— Słuchaj, jeżeli mnie kochasz, jak córka, ja ciebie kocham, jak ojciec i dziękuję ci za serdeczność, którą mnie obdarzasz, a której bardzo dawno byłem pozbawiony.

Lucyna wróciła na swoje miejsce. Pragnęłaby, żeby ta rozmowa końca nie miała.

— Czy jesteś pewny, wujaszku, że zrobiono wszystko, co można, w celu odnalezienia mojej siostrzyczki?

— Gdybyś wiedziała, jakie trudności na wspak nam stawały! Już ci mówiłem, Lucynko: noc, ciemności, milczenie!....

— A gdybyśmy znowu rozpoczęli poszukiwania?

(Ciąg dalszy nastąpi).

W sobotę zamknięty został parlament angielski mową tronową, w której między innemi powiedziane jest: Stosunki moje do obcych mocarstw są trwale przyjazne. Cieszę się, że mogę stwierdzić, iż zakończono rokowania między rządami francuskim a niemieckiem o sprawie marokkańskiej, która poruszała także mój rząd, ze względu na jego zobowiązania traktatowe. Co się tyczy stanu wojennego, który na nieszczęście istnieje między Włochami a Turcyą, to oświadczyłem w proklamacyi ściśłą moją neutralność.

*

Turecka Izba posłów rozpoczęła w sobotę obrady nad nagłem przedłożeniem rządowem, które przyznaje sułtanowi prawo do tego, iżby w razie zatargu między Izbą a rządem rozwiązał Izbę bez pytania senatu, jakoteż odroczył Izby w czasach wojny.

Wielki wezyr, któremu opozycya hałasem przerywała, oświadczył, że głównym powodem tego projektu jest ewentualność rokowań pokojowych z Włochami, bo w takim razie potrzeba silnego rządu. Wielki wezyr odpierał zarzuty prasy opozycyjnej, jakoby zamierzał rozwiązać Izbę, lub dokonać zamachu stanu, czy też znieść konstytucyę.

W dalszym ciągu posiedzenia złożył minister spraw zagranicznych oświadczenie w sprawie depeszy parlamentu perskiego z prośbą o pomoc Turcyi wobec Rossyi. Minister oświadczył, że Turcya po wręczeniu *ultimatum* w Teheranie udzieliła rady pojednawczej, ambasadorowi zaś tureckiemu polecila obejrzeć się za środkami porozumienia. Ambasador rossyjski oficyalnie potem oświadczył Porcie, że Rossya ubolewa, iż była zmuszona do wysłania wojsk do Kaszmiru i cofnie je, skoro tylko stosunki w Persyi będą uporządkowane.

Minister wkońcu oświadczył, że należy wierzyć w szczerość zapewnień Rossyi i podkreślił ważność nietykalności i niezawisłości Persyi dla Turcyi.

Grożący zatarg Rossyi ze Stanami Zjednoczonymi.

Waszyngtońska Izba reprezentantów uchwaliła przed kilku dniami zniesienie traktatu handlowego z Rossyą z r. 1832, a mianowicie tych jego przepisów, które odnoszą się do skuteczności paszportów dla Żydów amerykańskich. Rossya półurzędowa wyjaśniła, że do surowego stosowania przepisów paszportowych zmusza ją obawa o to, by z Ameryki nie powracały żywioły przewrotowe, które zbiegły do Stanów podczas rewolucyi.

Wedle pogłosek, poseł rossyjski w Waszyngtonie Bachmetiew założył u prezydenta Tafta formalny protest przeciwko usunięciu spornego traktatu i uzasadnił ów protest powołaniem się na długoletnią obu państw przyjaźń.

Exchange Telegraph Company twierdzi, że Bachmetiew miał nadto przestrzedz sekretarza stanu Knoxa, iż wprowadzenie uchwały Izby reprezentantów w życie poczytane będzie przez Rossyę za obrazę.

Zaraz po odejściu Bachmetiewa miał podobno prez. Taft zwołać nadzwyczajną Radę gabinetową dla rozpatrzenia sprawy, co opinia publiczna amerykańska uznała za wskazówkę, że zanosi się na ponowny konflikt.

Donoszą dalej z Waszyngtonu, że prezydent Taft po proteście ambasadora rossyjskiego wezwał przywódców senatu, aby rezolucyę, przyjętą już przez Izbę reprezentantów, w senacie osłabiono. Prezydent wyraził też nadzieję, że rokowania, prowadzone w Petersburgu, uczynią zbytecznem zniesienie traktatu, jednakże żądanie ludności w sprawie interwencyi kongresu jest tak silne, że postanowiono nie czynić już owej próby w drodze rokowań. Przypuszczają, że Izba raczej zgodzi się na osłabienie wniosku, aniżeli na odroczenie sprawy. — Repr. Sulzer, który postawił wniosek, domagający się zniesienia traktatu, oświadczył, że nie dąży do zepsucia przyjaznego stosunku Stanów z Rossyą, lecz sądzi, że będzie zawarty nowy traktat, bardziej odpowiadający duchowi czasu.

W Waszyngtonie utrzymują, że gdyby senat przyjął rezolucyę Izby reprezentantów o amerykańsko-rossyjskim traktacie, rossyjski ambasador zażąda swych papierów uwierzytelniających i paszportów.

Ze strony rossyjskiej brak bliższych szczegółów. *Petersburską Agencyę telegraficzną* upoważniono tylko do ogłoszenia, że nieprawdziwa jest wiadomość o formalnym proteście rossyjskiego ambasadora w Waszyngtonie przeciwko zniesieniu rossyjsko-amerykańskiego traktatu z r. 1832. Widocznie więc poseł rossyjski w Waszyngtonie działał tylko półurzędowo. Rzeczy to samej prawie nie zmienia.

KRONIKA.

Lwów, 18 grudnia.

Kalendarz.
Wtorek (19 grudnia):
Nemezyusza. — Mścigniewa. — Nykoły b.
Wschód słońca o godzinie 7·19 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— **JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni** powrócił w sobotę z Wiednia do Lwowa.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej**, dr. Ignacy Dembowski powrócił do Lwowa po kilkudniowej podróży do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Przedświąteczna loterya gospodarska** ściągnęła wczoraj do sali „Sokoła-Macierzy" tłumy pragnących spróbować szczęścia, a równocześnie spełnić dobry uczynek, przysparzając funduszu instytucyi tak bardzo pożytecznej, jak Dom pracy pod godłem „Opatrzności". Pani Namiestnikowa posiada dar zniewalania ludzi, to też i wczoraj, jak lat poprzednich, stawiło się na jej wezwanie grono pań lwowskich z wydatną pomocą w żmudnej pracy, i wczoraj stoły uginały się pod ciężarem bardzo ponętnych, w tygodniu przedświątecznym zwłaszcza, fantów, jak: dzieżyna, drób, bakalie, cukry, napitki, ser, masło i t. p. Sam widok ich zachęcał do ponawiania coraz-to nowych prób szczęścia, więc i zabawa, przy dźwiękach kapeli wojskowej, była bardzo ożywiona, i sporo wybrańców fortuny opuszczało salę „Sokoła", uginając się pod ciężarem wygranych fantów. Dom pracy, dzięki usilnym zabiegom Pani Namiestnikowej, zdobył nowy, wydatny zasiłek, który pozwoli mu przetrwać miesiące zimowe.

— **Z Uniwersytetu.** P. Helena Szelewska, rodem z Rymanowa, otrzymała na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszechnauk-lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 18 b. m., prof. gimn. dr. M. Bałaban: „Żydzi w Galicyi (1772—1868)". Sala Domu akademickiego, ul. Senatorska l. 1. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Z miejskiego Muzeum przemysłowego.** W niedzielę otwarta została w miejskiem Muzeum przemysłowem wystawa barwnych litografii, przeznaczonych do artystycznej ozdoby tak domu, jakoteż sal publicznych i szkolnych, a wykonanych przez szereg wybitnych malarzy niemieckich. Wstęp w dni powszednie od 9 do 2, w niedziele i święta od 10 do 1 przed południem, za opłatą 20 hal. od osoby. Dla młodzieży szkolnej, zwiedzającej gremialnie pod kierunkiem profesorów, za poprzedniem zgłoszeniem w biurach Zarządu, wstęp wolny.

— **Ostatni** przed Świętami Bożego Narodzenia odczyt z cyklu urządzanego przez Tow. upiększenia Lwowa i „Zespół" wypowie Stanisław Gabryel Żeleński we wtorek, dnia 19 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego na temat „Współczesne prądy budownictwa miast". Bilety nabywać można w sklepach pp.: Altenberga, Gubrynowicza, Połonieckiego, Starcka i Zalewskiego. Wieczorem w dniu odczytu przy kasie.

☐ **Zasiłki dla Towarzystw gimnastycznych »Sokół«.** W budżecie krajowym na rok 1911 uchwalił Sejm dla polskich i ruskich Towarzystw gimnastycznych „Sokół" we Lwowie i na prowincyi ryczałt do dyspozycyi Wydziału krajowego w sumie 10.000 kor.

Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy obecnie jednorazowe zasiłki: Polskim gimnastycznym Towarzystwom sokolim: w Przemyślu i Stanisławowie po 400 kor.; w Tarnopolu 300 kor.; w Kołomyi i Tarnowie po 250 kor., w Białej, Cieszynie, Jarosławiu, Jaworowie, Podgórzu, i Stryju po 200 kor.; w Gródku Jagiellońskim, we Lwowie II. i w Złoczowie po 150 kor.; w Bielsku, Bóbrce, Bochni, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Chrzanowie, Cieszanowie, Czerniowcach, Czortkowie, Drohobyczu, Gorlicach, Horodence, Kałuszu, Kosowie, Lwowie III., Lwowie IV., Łopatynie, Nowym Targu, Pilźnie, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślanach, Rawie, Rudkach, Samborze, Sanoku, Skolem, Sokalu, Starym Samborze, Starym Sączu, Trembowli, Turce, Wadowicach, Wieliczce, Winnikach, Zabłotowie, Zagórzu, Zaleszczykach, Zbarażu, Żółkwi i Żywcu po 100 kor.; w Bełzie, Bohorodczanach, Chodorowie, Kalwaryi zebrzydowskiej, Komarnie, Ottynii, Rohatynie, Rożniatowie, Tarnobrzegu i Ustrzykach po 75 kor.; w Bełzcu, Borszczowie, Delatynie, Gwoździcu, Haliczu, Jordanowie, Kleparowie, Kopyczyńcach, Kutach, Lubaczowie, Monasterzyskach, Obertynie, Peczyniżynie, Skałacie, Suchej, Szczakowej, Tyśmienicy, Wiedniu, Zagrobeli, Założcach po 50 kor.

Ruskim Towarzystwom sokolim: we Lwowie 300 kor.; w Kołomyi, Stanisławowie, Stryju i w Tarnopolu po 100 kor.

— **Pogrzeb ś. p. dr. Bronisława Łozińskiego**, em. radcy Namiestnictwa i członka kor. Akademii Umiejętności. odbył się dziś o g. 10 rano z domu żałoby przy ul. Ossolińskich l. 3. Na pół godziny przed wyprowadzeniem zwłok, zebrało się mnóstwo publiczności; przybyli JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński z Małżonką, JE. Leon hr. Piniński, dalej P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Prezes Wydziału krajowego dr. Piłat, sędziwy Antoni Małecki, J. M. Rektor Uniwersytetu dr. Finkel, profesorowie Uniwersytetu: radcy Dworu dr. T. Wojciechowski, dr. Abraham, dr. Dembiński, oraz dr. Kallenbach, dr. Twardowski, dr. Bołoz-Antoniewicz, dr. Łukasiewicz z małżonką, dr. Bruchnalski i dr. Gubrynowicz, prezes Tow. Dziennikarzy polskich Adam Krechowiecki, radca Namiestnictwa Okęcki, prezydent miasta Neumann z wiceprezydentem dr. Rutowskim, świat artystyczny, literacki i dziennikarski, oraz liczna publiczność.

Kondukt pogrzebowy prowadził JE. ks. Arcybiskup dr. J. Bilczewski w otoczeniu licznego kleru świeckiego i zakonnego. Za trumną postępowali syn dr. Walery i brat Zmarłego Władysław z małżonką, krewni, znajomi i publiczność. Żałobny orszak podążył na cmentarz Łyczakowski, gdzie nad grobem pożegnał zwłoki wymownemi słowy radca Dworu prof. dr. Tadeusz Wojciechowski.

— **Zmiana tytułów urzędników c. k. telegraficznego Biura korespondencyjnego.** Najj. Pan zezwolił najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 15 grudnia b. r., ażeby urzędnicy państwowi, należący do służby redakcyjnej c. k. telegraficznego Biura korespondencyjnego w VII. klasie rangi otrzymali tytuł „redaktor naczelny" (Chefredakteur), w VIII. klasie rangi „redaktor I. klasy", w IX. klasie rangi „redaktor II. klasy", w X. klasie rangi „adjunkt redakcyjny", a w XI. klasie rangi „asystent redakcyjny".

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 19 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Porządek dzienny: 1. Prof. K. Kwietniewski i prof. M. Raciborski: Dzisiejszy stan badań nad genezą płci. 2. Luźne komunikaty.

— **Wiec w sprawie chełmskiej.** W sali polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Krakowie odbył się wczoraj wiec, na którym, po przemówieniach kilkunastu mowców, uchwalono rezolucyę z protestem przeciw projektowi rządu rossyjskiego co do wyodrębnienia Chełmszczyzny.

— **Rozpoczęcie robót ziemnych na przestrzeni kanału Zator-Samborek.** *Polnische Correspondenz* podaje bliższe szczegóły o uroczystości rozpoczęcia robót ziemnych na przestrzeni kanału Zator-Samborek w dniu 27 b. m. w Brzeźnicy, stacyi linii kolejowej Podgórze-Oświęcim. Uczestnicy uroczystości zwiedzą we środę, 27 b. m, roboty przy kanalizacyi Wisły w Krakowie, które prowadzi firma Rodakowski, Sosnowski i Zacharjewicz, ta sama, która otrzymała także budowę 3 i 4 losu kanału. O godz. 1 w południe osobny pociąg kolei państwowej zawiezie uczestników do Brzeźnicy, gdzie nastąpi rozpoczęcie i poświęcenie robót, oraz podpisanie dokumentu, który następnie będzie wmurowany do przyczółka syfonu na potoku Brzeźnicka. Powrót do Krakowa nastąpi o godz. 5 po południu. Oprócz PP. Ministrów skarbu, handlu, robót publicznych i P. Ministra Galicyi wezmą udział w uroczystości P. Prezes Koła polskiego wraz z członkami Prezydyum Koła i innymi posłami do Rady państwa, przedstawiciele Władz krajowych, Izb handlowych, Tow. rolniczego krakowskiego, dyrekcyi budowy dróg wodnych i ekspozytury krakowskiej.

— **Stosunki we Florydzie (Stany Zjednoczone Ameryki).** Doszło do wiadomości c. k. Namiestnictwa, że niejaki Zygmunt Keiser umieścił w wychodzącej we Florydzie gazecie *The metropolis* w numerze z dnia 19 czerwca b. r. artykuł, w którym przedstawia siebie jako zastępcę wielkiego i majętnego syndykatu węgierskiego, w imieniu którego nabył we Florydzie znaczne obszary ziemi, celem osiedlenia na nich emigrantów. Keiser podaje dalej, że prócz tego nabył w Stanach Virginia i South Carolina znaczne obszary ziemi, które ma zamiar rozszerzyć, przez dalsze zakupna tak, by wartość ich wynosiła do miliona dolarów t. j. do 5 milionów koron i że wkrótce wróci do Europy, aby zwerbować dla siebie rolników narodowości niemieckiej i węgierskiej.

Keiser jest, jak dochodzenia wykazały, ściganym przez sądy węgierskie oszustem i w roku 1903 został zasądzony przez król. węgierski sąd w Nagyvarad za zbrodnię oszustwa na karę jednorocznego więzienia, jednakże przed odbyciem tej kary zbiegł do Ameryki, gdzie jest obecnie agentem pieniężnym i utrzymuje w Chicago biuro bankowe, tudzież sprzedaje karty okrętowe.

Wobec powyższego stanu rzeczy należy uważać projekty kolonizacyjne Keisera za bardzo podejrzane.

Nasi rolnicy są, na ogół biorąc, do uprawy roli w południowych Stanach Ameryki północnej mniej przydatni — przyczem się zauważa, że ofiarowana im ziemia w tych Stanach jest bardzo często obciążona długami hipotecznymi prawie do pełnej wartości, a nierzadko tak nieurodzajna, że nawet przy największej pilności nie przynosi żadnego pożytku. Wobec tego c. k. Namiestnictwo ostrzega tak przed Keiserem, jak i przed emigracyą do południowych Stanów północnej Ameryki w ogóle.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się 18 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt dr. Maksymiliana Thulliego p. t. „Zaprzeczenie małżeństwa". Wstęp wolny dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

— **Ku czci Franciszka Smolki.** Posiedzenie ściślejszego komitetu budowy pomnika Smolki odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 5 po poł. w sali posiedzeń komisyjnych magistratu (ratusz I. piętro).

— **»Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę, d. 31 b. m., „Wesoły Wieczór Sylwestrowy". Na program złożą się najweselsze monologi, kuplety i krotochwile.

— **Teatrzyk maryonetek.** Maryonetki lwowskie wystąpiły wczoraj po raz drugi w Kole literacko-artystycznem w obec widowni, zapełnionej publicznością do ostatniego miejsca.

Zarząd teatrzyku zawiadamia nas, że następne przedstawienia z powodu niedyspozycyi „interpretatora" p. Latajnera, odbędą się dopiero po świętach. Bilety, zakupione na wtorek i czwartek, obowiązują na najbliższe spektakle.

— **Gwiazdka** dla biednych chorych dzieci w szpitaliku św. Zofii odbędzie się w piątek, d. 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Dyskusya w sprawie »Burs rzemieślniczych«.** We wtorek, 19 bm, urządza „Polska Liga narodowa" w sali przy ul. Fredrichów 5 (parter) zebranie członków i gości, w celu utworzenia komitetu, mającego się zająć ważną dla społeczeństwa polskiego sprawą burs dla młodzieży rzemieślniczej w różnych miastach naszego kraju. Referaty wstępne objęli pp. dr. Korytko i dr. Bartel. Zebranie rozpocznie się o godz. 7 wieczorem.

— **Ostrzeżenie.** Od dłuższego czasu chodzi we Lwowie po sklepikach mężczyzna, liczący około 50 lat, średniego wzrostu, blondyn, silnie szpakowaty i przedstawiający się jako Zawadzki, komisarz sanitarny, wymusza i wyłudza najrozmaitsze datki od właścicieli sklepików. Zawadzki ubrany jest zwykle w czapkę funkcyonaryusza sanitarnego, a czasem nosi płaszcz urzędowy.

Magistrat przestrzega przeto kupców przed tym „rewizorem" i prosi o przytrzymanie i oddanie go w ręce policyi.

† Jadwiga z Nowoleckich Rybkowska, żona znanego w naszem mieście artysty-malarza i profesora Szkoły przemysłowej, umarła w piątek wieczorem, po długiej, bardzo ciężkiej chorobie, w 42 roku życia. Pogrzeb odbył się wczoraj po południu, a wyrazem sympatyi dla ciężko ciosem dotkniętych męża i syna, była ta liczna rzesza znajomych i przyjaciół, która towarzyszyła trumnie aż do grobu. W orszaku żałobnym zauważyliśmy między innymi, P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, świat artystyczny niemal w komplecie, licznych reprezentantów literatury i prasy.

Zmarła była córką najmłodszą znanego wydawcy i filantropa na polu oświaty ludu Aleksandra Nowoleckiego, księgarza w Krakowie i literata piszącego pod pseudonimem „Kolumna". Od lat dziecięcych okazując znaczny talent do muzyki, chciała się poświęcić śpiewowi, a po ukończonych studyach u prof. Piwody w Pradze i u prof. Genzbachera w Wiedniu, kilka razy występowała w koncertach na cele dobroczynne w Wiedniu. Wyszedłszy za mąż z zamiłowaniem poświęcała się grze fortepianowej, w której doszła do poważnych rezultatów.

— **Rozprawa karna** przeciw pp. Bolesławowi Karaśkiewiczowi i Kazimierzowi Chrzanowskiemu, plenipotentom dóbr hr. Karwickiego i ks. Radziwiłła, oraz przeciw słuchaczom lwowskiej Szkoły lasowej: Janowi Jurkowskiemu, Józefowi Łękawskiemu, Bolesławowi Jackowskiemu, Czesławowi Zarzyckiemu, Kazimierzowi Dąbrowskiemu i Stanisławowi Skowronowi, która toczyła się przez kilka dni przed sądem wojennym w Kijowie o szpiegostwo rzekomo na rzecz Austryi, zakończyła się w piątek późno w nocy wyrokiem uwalniającym wszystkich oskarżonych.

△ **Zgubiono:** książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności na 10 kor., opiewającą na nazwisko Michała Schreibera; w ulicy Grodeckiej skórkowy pulares zawierający 10 kor. i kilka halerzy.

△ **Znaleziono:** w ulicy Grodeckiej damską, torebkę zawierającą złote serduszko, dwie wstążki i broszkę; w gmachu dyrekcyi kolei państwowych weksel na 3000 kor. z podpisem H. Schwarza; w ulicy Grodeckiej prospekt Tow. przewozowego „Hamburg-Amerykańskiego" z pokwitowaniem na 4 dolary i kartką papieru, na której skreślony był po niemiecku tekst listu gończego, wysłanego za kupcem wę-

gierskim Mezei Gyula, który miał na Węgrzech dopuścić się fałszerstwa weksli i oszustw, a ostatnimi czasy sprzeniewierzywszy 200.000 kor., zbiegł prawdopodobnie do Ameryki.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Dawidowa, Karol Palica, jadąc w sobotę szybko pl. Krakowskim, najechał na przechodzącego tamtędy 8 letniego Michała Pakusza i powalił go na ziemię. Chłopiec dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na lewem ramieniu i obu nogach. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Nagły zgon.** W realności przy ul. Kordeckiego l. 47 zmarła wczoraj w południe nagle 60 letnia żebraczka Walerya Liśniowska, przebywająca stale w Przytulisku Brata Alberta. Zwłoki jej odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Krwawa awantura.** Na budowie realności przy ul. Zielonej l. 64 robotnik Semko Hawryluk posprzeczawszy się w sobotę ze swym kolegą Michałem Jakimowiczem, dobył z kieszeni noża i ugodził nim Jakimowicza w pierś. Rannego Jakimowicza opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, nożowcem zaś zajęła się policya.

△ **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Łyczakowskiej l. 51 zaczadziała dzisiejszej nocy, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia zasuwy u pieca, rodzina restauratora Friedmanna, składająca się z pięciu osób. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przyprowadziło wszystkich do przytomności.

△ **Znikła bez śladu.** Piętnastoletnia Michalina Makziarówna, wyszedłszy w sobotę z mieszkania swego służbodawcy p. D. Rendelsteina, znikła bez śladu.

Makziarówna jest blondynka, niskiego wzrostu, o krótkich włosach i ubrana była w czarny płaszczyk i czarną chustkę.

△ **Samobójstwo.** W ogrodzie, przylegającym do realności przy ul. Kleparowskiej l. 28, odebrał sobie wczoraj przed południem życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym pod brodę 26 letni murarz Władysław Nadorożny. Kula przebiła brodę i weszła przez podstawę czaszki do mózgu. W kwadrans po strzale zakończył Nadorożny życie, tak, że lekarz przybyłego pogotowia Towarzystwa ratunkowego mógł już tylko stwierdzić śmierć. Po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną odstawił komisaryat II. dzielnicy zwłoki samobójcy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powód samobójstwa nieznany.

△ **Kronika policyjna** Z zamkniętego mieszkania p. Zofii Dulębianki przy ul. 29 Listopada l. 36 skradziono srebrny zegarek damski z długim łańcuszkiem.

P. Aleksander Ziemiankiewicz oskarżył w sobotę w policyi byłego swego współlokatora Adama Müllera, iż ten wykradł mu z kuferka książeczkę galic. Kasy oszczędności, pobrał z niej 35 kor., poczem książeczkę położył znowu na dawne miejsce. Müller miał wyjechać ze Lwowa.

Z wozu Izaaka Eisenbrucka skradziono w sobotę w ulicy Grodzickich dużą płachtę nieprzemakalną.

Policya aresztowała Michała Spotta, karanego już dwuletniem ciężkiem więzieniem za kradzież, który na podstawie sfałszowanego świadectwa w książce służbowej otrzymał służbę lokaja u adwokata dr. Schaffa.

Do mieszkania inżyniera p. M. Dolińskiego przy ul. Lenartowicza l. 5 włamał się wczoraj złodziej i skradł, po rozbiciu dwu szaf, kilkanaście sztuk garderoby, łącznej wartości 400 kor.

Znaczną ilość wędlin skradziono również wczoraj z zamkniętego sklepu masarskiego Finkelsteina przy pl. Gołuchowskich l. 8 Szkoda wynosi 100 kor.

P. Anieli Oleksynowej skradziono w Rynku zarękawek, wartości 30 kor.

Z mieszkania p. M. Glanza przy ul. Grodeckiej l. 133 skradziono dwa ubrania marynarkowe i czarną zarzutkę.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya Stanisława Sułkowska, przełożona Sióstr Urszulanek, w 73 r. życia.

— **Jubileusz 24 pułku piechoty.** Stojący obecnie załogą w Wiedniu 24 pułk piechoty galicyjsko-bukowiński obchodzić będzie w dniu 23 lutego 1912 r. 250-lecie swego istnienia.

— **Cholera.** Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: W sobotę w gminie Isola, w pow. Capo d' Istria, stwierdzono bakteryologicznie jeden wypadek cholery.

Kronika prowincyonalna.

§ Okradzenie kasy na stacyi kolejowej. W nocy z 12 na 13 b. m. — jak donoszą ze Stanisławowa — włamali się niewyśledzeni dotąd złodzieje do biura naczelnika stacyi kolejowej Chodaczków wielki i rozbiwszy kasę, zabrali z niej 400 kor. Nadto skradli złodzieje wiszące na szaragach futro.

§ Pożar. W gminie Jadownikach, powiatu brzeskiego, spłonęło onegdaj sześć stodół tamtejszych włościan wraz z nagromadzonymi w nich zapasami zboża i paszy. Szkoda wynosi przeszło 10.000 kor. i nie była ubezpieczona.

§ Śmierć dwojga dzieci wskutek uduszenia. Z Chrzanowa donoszą: Włościanka z Nieporazu, Anna Kaczmarczykowa, wychodząc w tych dniach z obiadem do męża, pracującego w lesie, pozostawiła w domu troje swoich dzieci w wieku od 1 roku do 5 lat. W czasie nieobecności matki w domu, dzieci zapaliły znajdującą się w łóżku słomę, przyczem wskutek nagromadzonego dymu jednoroczny Józef udusił się, pięcioletnia Tekla zmarła w kilka godzin po powrocie Kaczmarczykowej do domu, trzyletni zaś Marcin jest ciężko chory.

Kronika zagraniczna.

* „Gioconda". Z Pontarlier (granica szwajcarska) donoszą: Tutejsi urzędnicy cłowi podczas rewizyi przesyłek, nadanych w Padwie, natrafili na skrzynię, w której był obraz na drzewie, przedstawiający Giocondę. Mniemano na razie, że jest to obraz skradziony z Luwru, okazało się jednak, że rozmiary tego obrazu nie odpowiadają rozmiarom obrazu Leonarda da Vinci. W każdym razie jest to jakiś obraz z Muzeum florentyńskiego. Skrzynię tę władze skonfiskowały. Wczoraj, w Paryżu, rzeczoznawcy mieli się zająć rozpoznaniem obrazu.

* Bezkrwawy pojedynek dziennikarzy. W sobotę na placu wyścigowym w Paryżu odbył się pojedynek na pistolety między dziennikarzem nie ieckim dr. Sinsonem, korespondentem *Berliner Press-Centrale*, a korespondentem dziennika medyolańskiego *Secolo*, Garagnanim. Powodem pojedynku były obraźliwe słowa włoskiego korespondenta o stanowisku Niemiec wobec wojny. Pojedynek skończył się bezkrwawo.

* Lekarz polski w administracyi amerykańskiej. Po raz pierwszy, jak donosi *Dziennik Chicagowski*, został w Stanach Zjednoczonych obywatel narodowości polskiej członkiem zarządu powiatowego. Mianowicie w powiecie Cook, stanu Illinois, tak zwanym generalnym superintendentem powiatowych zakładów sanitarnych i humanitarnych został dr. Stefan R. Pietrowicz, osiadły w Chicago, gdzie posiada rozległą praktykę. Dr. Pietrowicz, liczący 38 lat życia, pochodzi z W. Ks. Poznańskiego. Wydział lekarski ukończył w Baltimore. Obecnie jest lekarzem naczelnym polskiego szpitala w Chicago i profesorem w tamtejszem *College of Medicine and Surgery*.

* Chybiony wystrzał. Podczas ćwiczeń w strzelaniu z fortu Friedrichsort, w zatoce kilońskiej, jeden z granatów wybuchowych nie trafił do celu i przeleciawszy na drugą stronę zatoki, spadł w miejscowości kąpielowej Laboe na dach domu, mieszczącego restauracyę. Przebiwszy dach, granat wybuchnął, burząc cały dom i jego urządzenie, odłamki zaś granatu uszkodziły jeszcze dwa domy sąsiednie. Chybiony więc strzał kosztować będzie drogo armię niemiecką.

* Spalony teatr. Wybudowany w r. 1700 teatr „Sociale" w Udine spłonął onegdaj w nocy po przedstawieniu.

* O chiński warkocz i reformę kalendarza. Jak wiadomo ogłoszony został w Chinach edykt, zezwalający na obcinanie warkoczów. Równocześnie radzie gabinetowej zostanie przedłożony projekt reformy kalendarza chińskiego. Warkocz, noszony przez Chińczyków, nie jest wcale wypływem zwyczajów chińskich, lecz postał zaprowadzony rozkazem dynastyi mandżurskiej ku końcowi XVII stulecia na znak przywiązania do dynastyi i uczuć wiernopoddańczych. Ostatecznie Chińczyk nie musiał nosić warkocza, ale w takim razie tracił głowę jako rewolucyonista. Teraz, gdy dynastya mandżurska jest prawie na wylocie, warkocz stał się dla niej obojętny.

Co do kalendarza, to Chińczycy posiadają rachubę czasu na podstawie 60-letniego cyklu. Dzień, trwający od północy do północy, dzieli się na 12 godzin. Podział miesiąca na tygodnie nie istnieje, skutkiem czego nie ma też jednodniowego spoczynku w tygodniu.

* Zegarek o dwóch mechanizmach. Lwowianin rodem, współwłaściciel firmy jubilerskiej „Buszek i Sokołowski" w Saint Louis, w Stanie Missouri, p. Buszek, wynalazł zegarek o dwóch mechanizmach, tak urządzony, że, gdy się popsuje jeden mechanizm, równocześnie poczyna automatycznie działać mechanizm drugi tak, iż zegarek na chwilę nie przestaje chodzić. Jeśli skutkiem nienakręcenia pierwszy mechanizm przestaje działać, mechanizm drugi automatycznie sam poczyna poruszać kółka zegarka, a równocześnie wskazówki na małej tarczy, umieszczonej poniżej sekundnika, wskazują porę, o której stanął pierwszy mechanizm.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Na Gwiazdkę.** Literatura dla małej dziatwy i młodzieży wzrasta u nas z roku na rok. Przed ćwierć wiekiem zastęp pisarzy na tej wdzięcznej niwie był bardzo nieliczny: Marya z Perłowskich Zaleska i Anczyc, obok kilku innych, mniej zasłużonych pracowników, zamykali całą listę autorów polskich. Dzisiaj czasy się pod tym względem zmieniły do nie poznania: literatura dla dzieci rozrosła się potężnie; cała rzesza autorów i autorek pracuje z zapałem, godnym tak dobrej sprawy, dla młodzieży, wyławiając z współczesnego życia lub z bogatej przeszłości naszej wszystko, co zasługuje na podkreślenie, co umysł dziecka wzbogaci, w sercu jego zacne zaszczepi ziarno. Nakładcy polscy, w dobrze zrozumianym interesie własnym, nie skąpią kosztów, byle tylko piękną treść w starannej, a częstokroć nawet w zbytkownej wydać szacie. Technika drukarska polska stanęła już na wysokim bardzo poziomie, więc i wydawnictwa gwiazdkowe szerzą wśród młodych czytelników zamiłowanie piękna, kultywują zmysł estetyczny.

Świeżo wystąpiła księgarnia Konstantego Treptego w Warszawie z nowym dorobkiem gwiazdkowym, który niechybnie zdobędzie poklask ogólny.

Dla najmłodszych, którzy już posiedli tajniki wielkiego i małego abecadła, skreśliła Marya Bełdowska dwadzieścia siedm zwięzłych, zajmujących powiastek pod zbiorowym tytułem „Moja dziatwa". Barwna treść kojarzy się w nich harmonijnie i umiejętnie ze względami pedagogicznej natury. Uczą one nie jednego, ale nie nużą młodocianych umysłów: to główna zaleta powiastek, które w szare godziny opowiadać sobie będzie dziatwa. Druk wyraźny, czysty, umiejętnie dobrane obrazki, ułatwią czytanie książki. Ilustrował ją S. I. Kozłowski.

Walery Przyborowski posiada już w kołach licznych swoich czytelników dobrze ustaloną markę. Powieści jego historyczne, pisane dla młodzieży, z dużem znawstwem omawianej epoki, barwnie, a przystępnie zarazem, znajdują od dawna chętnych nakładców i nabywców. Równie pomyślne horoskopy stawiać można świeżo wydanej przezeń powieści historycznej p. t. „Berek pod Kockiem", sławiącej bohaterskie czyny znanego dobrze w dziejach Żyda-Polaka, pułkownika Joselowicza. Dziełko zajmujące zdobi czternaście rysunków F. Szewczyka.

Ten sam artysta ilustrował również powieść Włodzimierza Trąmpczyńskiego: „Na dworze księcia Panie kochanku". Karol Radziwiłł należy do rzędu najpopularniejszych postaci w naszych dziejach. Fantazya jego szlachecka, liczne zalety i błędy pociągały i pociągać będą wielu pisarzy i malarzy, dobrze więc uczynił autor, że i wśród dorastającej młodzieży zapragnął spopularyzować ten typ, mimo swoje wady, tak sympatyczny i swojski. P. Trąmpczyński wplótł do swej opowieści zręcznie przygody trzech sierot, których rodzice doznali krzywdy od możnego rodu Radziwiłłów, krzywdy zaś te wynagradza hojnie książę „Panie kochanku". Jakby w kalejdoskopie przewija się tu życie na wielkim, magnackim dworze, polowania, uczty, zabawy. Ponadto złekka dotknięte zostały dzieje przedzgonnej epoki Rzeczypospolitej, wysiłki konfederacyi barskiej i t. d. Wszystko razem wiąże się w całość godną pilnej lektury.

(as) **Marya Gerson-Dąbrowska:** „Wielcy artyści". Ich życie i dzieła. Z 80 ilustracyami. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

W szeregu książek dla młodzieży dziełko p. Dąbrowskiej powinno zająć wybitniejsze miejsce. Autorka w sposób bardzo barwny i przystępny kreśli w niem życiorysy mistrzów Odrodzenia: Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Rafaela, Celliniego, Tycyana i innych, dalej wybitnych przedstawicieli dawnych mistrzów niemieckich, następnie malarzy Północy i Południa. Prócz życiorysów, które świadczą, że, autorka zna rzeczywiście omawiany temat, mamy tu w przystępny, łatwy sposób przedstawiony rozwój tej sztuki, historyę i znaczenie. Dla starszej młodzieży mogą być „Wielcy artyści" nietylko miłą lekturą, ale poniekąd wstępem, przygotowaniem i zachęceniem do przyszłych studyów nad tą gałęzią nauki.

Szkoda tylko, że autorka nie uwzględniła sztuki polskiej, ograniczając się jedynie na omówieniu kilku zabytków naszych i na przedstawieniu działalności Wita Stwosza. Wprost koniecznem było podanie krótkiej informacyi o malarstwie choćby tylko za Stanisława Augusta, potem XIX. wieku, przy obszerniejszem uwzględniu Matejki i Grottgera i ich następców.

Pomimo jednak tego książka jest pożyteczna, napisana językiem ładnym i zasługuje bardzo na rozpowszechnienie.

Napoleonowi I. poświęcił *Tygodnik Ilustrowany* w całości swój zeszyt ostatni. Rozpoczyna go kolorowa podobizna „boga wojny" według Delaroche'a, potem idą ciekawe, piękne studya i artykuły: C. Jankowskiego „Wizya", S. Askenazego „Powrót Napoleona z Moskwy", B. Prusa „Czego nas nie nauczyły dzieje Napoleona", C. Jankowskiego „Trakt Napoleoński", Lorentowicza „Napoleon w poezyi polskiej", nowela z czasów napoleońskich J. Weyssenhoffa „Stara piosenka", Or-Ota „Do Francyi Napoleońskiej", poezye Zedlitza, Lermontowa, Berangera i Heinego w tłumaczeniach Nawrockiego, Adamowicza i Belmonta. Piękny ten zeszyt *Tygodnika Ilustrowanego* zdobią reprodukcye obrazów, przedstawiających epokę napoleońską A. Raffeta, Appianiego, Gerarda, Garnery'a, Grosa, Messoniera, Wereszczagina, Rapackiego i innych, oraz szereg litografij ze zbiorów Gembarzewskiego.

Zeszyt zamyka nowa powieść znakomitego autora „Chłopów" W. Reymonta „Rok 1794", powieść Prusa „Przemiany", „mieszaniny literacko-artystyczne" i „chwila aktualna", barwny przegląd ostatnich wypadków w kraju i zagranicą.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, 18 grudnia, po raz 3 „Straceńcy", dramat w 4 aktach — We wtorek, 19 grudnia, po raz pierwszy w bież. sezonie „Rigoletto", opera w 3 aktach J. Verdiego, II. gościnny występ Marka Vuskovicza I. barytona Opery kroackiej w Zagrzebiu. — We środę, 20 grudnia, po raz I. (nowość) „Żywy trup", dramat w 5 aktach Lwa hr. Tołstoja. Abonament nr. 14. — We czwartek, 21 grudnia, po raz drugi w bieżącym sezonie „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, 3ci i ostatni gościnny występ Marka Vuskovicza, oraz występ Heleny Moyseowiczowej i Józefa Manna. — W piątek, 22 grudnia, po raz 2 „Żywy trup", dramat w 5 aktach Lwa hr. Tołstoja. — W sobotę, 23 grudnia, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W poniedziałek, „Lwów w nocy" (4 gościnny występ C. Danielewskiego).

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, 19 grudnia, „Żywy trup", dramat w 6 aktach Lwa Tołstoja. — Sroda, 20 grudnia, „Legion", 10 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego. — Czwartek, 21 grudnia, „Legion", St. Wyspiańskiego. — Piątek, 22 grudnia, „Balladyna", trag. J. Słowackiego. — Sobota, 23 grudnia, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, teatr zamknięty. — Niedziela, 24 grudnia o godz. pół do 4 po poł., „Kordyan", poemat dram. J. Słowackiego; o godz. pół do 8 wieczorem „Zaczarowane koło", baśń dram. L. Rydla. — Poniedziałek, 25 grudnia, „Legion", 10 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego. — Wtorek, 26 grudnia, o godz. pół do 4 po poł., „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny; o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Sans Gêne", kom. w 4 aktach. — Środa, 27 grudnia, „Judyta", trag. w 6 obrazach Fr. Hebbla. — Czwartek, 28 grudnia, „Żywy trup", dramat w 6 aktach Lwa Tołstoja. — Piątek, 29 grudnia, „Legion", 10 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego. — Sobota, 30 grudnia, „Makbet": tragedya W. Szekspira. — Niedziela, 31 grudnia, o godz. pół do 4 po poł., „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny; o godz. pół do 8 wieczorem „Król", sztuka w 4 akt. Caillavetta. — Poniedziałek, 1 stycznia, o godz. pół do 4 po poł., „Betleem polskie", jasełka L. Rydla; o godz. pół do 8 wieczorem „Makbet", tragedya.

WYSTAWA JESIENNA.

Osobną salę na obecnej wystawie zajął portretami i studyami portretowemi mało stosunkowo we Lwowie znany artysta-malarz A. Karpiński. Tematem tych wszystkich obrazów jest kobieta, tylko zupełnie inna, niż ta, która dotychczas królowała w malarstwie polskiem. „To nie — jak słusznie ktoś zauważył — typowo polska kobieta Matejki, lub ta z bolesną zadumą Grottgera, nie ta o wychudzonych długich liniach Wyspiańskiego, lub stylizowana święta u Mehoffera", nie rozszalała namiętnością, Podkowińskiego, lub leniwa w przepychu swojego cudnego ciała, Żmurki, marmurowo zimna, nieprzystępna, Czachórskiego, anemiczna wydelikacona, Axentowicza, albo cicha, zadumana, Hoffmana, zrodzona z kobiet Wyspiańskiego — nawet nie ta, którą — swoją drogą niestety coraz rzadziej — spotykamy w płótnach artystów najmłodszych. Kobieta Karpińskiego, to Paryżanka, która zalatuje ostrą wonią perfum, czasem szminki, którą czuć zacisznym buduarem, w którym jest miejsce tylko na dwoje, w oczach której znać przebiegłość i chciwość raczej na brylanty i złoto, niż

na jakieś głębsze uczucie.... Wychowała się ona w gronie koleżanek. tych od Ropsa, tylko tu, z konieczności, jest bardziej.... powściągliwa, pozuje tylko do połowy, elegancko ubrana, a nie jak tamte tylko... w czarnych pończochach. Prawie się czuje, że nie może wysiedzieć tak cnotliwo spokojnie, strzela więc podkrążonemi oczami i rozchyla kusząco nakarminowane usta, po których się błąka jakaś obietnica zakazana. Nie wolno... ludzie patrzą.... nie wypada.... Wprawdzie u nas w Paryżu....

To właśnie! W Paryżu jest ich całe mnóstwo i w życiu i w malarstwie. Nie można mieć absolutnie nic przeciwko temu, iż artysta tak właśnie. a nie inaczej pojmuje kobietę. Zwłaszcza, że, jak to potem wykażemy, robi to w sposób pod każdym względem doskonały; tylko uważamy, że kąt pod którym patrzy na tę kobietę jest cokolwiek mały, ograniczony. Doprawdy byłoby bardzo ciekawym eksperymentem widzieć portret młodziutkiego, niewinnego dziewczęcia, robiony przez Karpińskiego. Nie przesądzamy sprawy, ale mamy to wrażenie, że albo i w tym razie dopatrzyłby się artysta jakichś, jeśli tak można powiedzieć. „zadatków“ przyszłej kokieteryi czy skłonności do „ujarzmiania“ mężczyzn, albo, co może bliższe prawdy, portretu takiego nie malowałby. Bo tkwi w nim nawet wtedy, kiedy maluje osoby z towarzystwa, jakaś nieprzezwyciężona chęć, pasya, do odkrywania, domyśliwania się w kobiecie więcej kokieteryi, niż duszy, ukrytej namiętności zwierzątka, niż głębi uczuć, drapieżności. niż spokoju. *Das ewig weibliche* rozumie Karpiński inaczej niż Goethe. może w guście Nietzschego albo Przybyszewskiego.

Być może, że jest to specyalnie dla nas obce, można się z nim nie godzić, ale jedno przyznać mu trzeba: że jest artystą dużej miary, że ma swój własny odrębny świat, że to, co chce w swoich obrazach wypowiedzieć, wypowiada jasno, śmiało, środkami godnymi, a nie sztuczką i blagą, nie uciekaniem się do tanich pikanteryj — u niego mówią więcej oczy i usta, sposób przechylenia głowy, lub to coś, czem owiewa całość obrazu, aniżeli jawne okazywanie wszystkiego, co same w sobie może jest piękne, podane jednak w pewny sposób budzi czasem niesmak. Zanadto poważnym już jest Karpiński artystą, aby chcieć to wywoływać — jest tylko psychologiem, a że psychologia jego jest trochę jednostronna, skrajna, to już wina jego organizacyi psychicznej.

Jako artysta ma tyle znakomitych cech, że zasługuje na to, aby mu więcej poświęcić miejsca. Co przedewszystkiem, natychmiast przekonywa do niego, to nieskazitelny prawie, doskonały rysunek, opanowanie strony technicznej. Przyjemnie wprost patrzeć na dzieła tego młodego artysty, który już tyle umie; jego rysunek rąk i głowy może doprawdy służyć za przykład — nic tu nie jest przypadkowem, niedociągniętem, lub przeciągniętem, nie ma blagi lub nieporadności, zacieranej skrzętnie jakimś na pierwszy rzut oka efektownym szczegółem. Pewność ręki i celowość w tem wszystkiem, co tworzy, widać od razu, a przy tem smak i wytworność pod względem malarskim.

Jest jeden portret damy z zarękawkiem, który zaliczyć musimy do najlepszych, jakie ostatnimi czasami widzieliśmy na naszej wystawie.

Nie leży w naszej intencyi dawać jakieś rady i wskazówki na przyszłość — boimy się jednak cokolwiek, aby Karpiński, którego stać na wiele, nie zasklepił się zbytnio w dość ciasnem kółku, do czego wykazuje dużą skłonność. Jednostronność tematu bardzo już często doprowadziła do maniery, która bądź co bądź prawie zawsze kończy się klęską dla artysty.

Artur Schröder,

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

* W gmachu sejmowym rozpoczęły się dziś przed południem obrady subkomitetu reformy wyborczej.

= P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, jakoteż PP. Ministrowie Zaleski, Rössler i Forster przybyli wczoraj rano do Budapesztu. Hr. Stürgkh odwiedził przed południem hr. Khuena-Hedervarego i dr. Lukacsa, a inni austryaccy PP. Ministrowie węgierskich swych kolegów. Wizyty te były aktem grzeczności, nie miały na celu żadnych oznaczonych rokowań, jakkolwiek PP. Ministrowie skorzystali ze sposobności do nieobowiązującej wymiany zdań w bieżących sprawach ekonomicznych.

= Rząd upoważnił ambasadorów w Berlinie i Paryżu, aby podali do wiadomości rządów tamtejszych zasadniczą zgodę Monarchii na umowę niemiecko-francuską o Marokku z tem zastrzeżeniem, że przystąpienie w formie pisemnej do tej umowy nastąpi później.

= Jak już doniesiono, P. Minister sprawiedliwości przedłożył Izbie projekt ustawy o pokątnem pisarstwie. Projekt ten rozciąga karygodność także na czynność pokątnych pisarzy przed władzami administracyjnemi, orsz postanawia, że pokątne pisarstwo jest przekroczeniem ustawy karnej, zatem jest surowiej karane. Istotna cecha przekroczenia tkwi w tem, że czynność tę wykonywa w sposób zarobkowy ktoś nieupoważniony, t. zn. osoba nie należąca do zawodu, upoważnionego do tego rodzaju czynności.

= Na onegdajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego Centrali gospodarczej dla rzemiosła, handlu i przemysłu uchwalono w celu rozważenia szeregu pilnych spraw, doniosłych dla całej gospodarki, społecznej urządzić w styczniu r. 1912 ogólny austryacki wiec w sprawie kolei państwowych.

= Niektóre dzienniki francuskie omawiając ostatnią mowę Milleranda w Izbie deputowanych, zauważają, że Millerand mówił jako przyszły minister spraw zagranicznych.

= Hiszpański minister spraw zagranicznych odbył d. 17 b, m. z francuskim ambasadorem konferencyę, na której podał do wiadomości, że redakcya hiszpańskich kontpropozycyj jeszcze nie jest ukończona.

= Z Trypolisu donoszą: Batalion grenadyerów włoskich udał się onegdaj na południe od Ainzara na zwiady, nie spotkał jednak nigdzie nieprzyjaciół; w drodze znalazł zwłoki żołnierzy z regularnego wojska tureckiego. Koło Homs stoczono zaciętą potyczkę z Arabami, którzy ponieśli klęskę. 11 Włochów poległo, a kilkunastu było rannych. Pod Benghazi przebywa nieprzyjaciel w odległości kilkunastu kilometrów.

Wobec mylnych doniesień konstantynopolitańskich o wielkiem zwycięstwie tureckiem koło Benghazi, stwierdzają Włosi, że od 5 grudnia, kiedy to odparto gwałtowny turecko-arabski napad, nie było pod Benghazi żadnej zasługującej na wzmiankę potyczki.

= Z Kanei donoszą, że 25 kreteńskich deputowanych bez bagażu wsiadło dnia 16 b. m. na okręt pocztowy, który jedzie do Pireus. Wskutek wkroczenia francuskiego konsula musieli posłowie zmienić rutę i udać się do zatoki Suda.

= Król Jerzy wśród owacyj tłumu odjechał d. 17 b. m. z Delhi do Nepalu, królowa zaś do Agre.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów rozpoczęła pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych.

P. Modraček (czeski auton. socyal.) przyznaje, że Państwo i kraje potrzebują pieniędzy, to jednak nie usprawiedliwia takiej taktyki, że się bez planu sięga do kieszeni ludności. Przedłożenia obecne nie odpowiadają zasadom nowoczesnej gospodarki finansowej, bo nie są sprawiedliwe. Austrya może nie ma największych podatków, ale z pewnością ma najuciążliwsze, bo są przestarzałe, niesprawiedliwe i wprost genialnie przystosowane do tego celu, by ponosili je ludzie ekonomicznie najsłabsi.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 18 grudnia. Na posiedzeniu komisyi urzędniczej przewodniczący oznajmił, że wczoraj osiągnięto porozumienie między sprawozdawcą a wnioskodawcami co do § 68. Nadto zaznaczył, że wobec pewności, iż ustawa nie będzie załatwiona przed 1 stycznia, okazuje się rzeczą konieczną przyznanie urzędnikom dodatków drożyźnianych. Zdaniem przewodniczącego dodatki te powinny być zapewnione przez uchwałę Rady państwa. Mowca sądzi, że potrzebne kwoty należy wziąć z zapasów kasowych, a później je zwrócić. Jako drogę odpowiednią uważa ustawę dodatkową do prowizoryum budżetowego.

Wywiązała się dyskusya. Przedstawiciel Rządu również oświadczył, że najodpowiedniejsze byłoby wniesienie dodatkowego przedłożenia do prowizoryum budżetowego.

P. Matakiewicz wskazał na konieczność wypłacenia dodatków drożyźnianych, ile że pewnym kategoryom urzędników obiecano poprawę bytu z dniem 1 stycznia.

Przewodniczący streścił przebieg dyskusyi i stwierdził, że większość uważa, iż nie należy zejść z drogi konstytucyjnego załatwienia tej rzeczy. Wobec tego przewodniczący zaprosi na popołudniowe posiedzenie komisyi P. Ministra spraw wewnętrznych lub P. Ministra skarbu, aby zaznaczyli stanowisko Rządu w tej sprawie. Sprawozdawca opracuje krótkie sprawozdanie i sformułuje wniosek co do ustawy dodatkowej do prowizoryum budżetowego.

Przystąpiono do głosowania nad § 68 pragmatyki.

Wniosek p. Glöckla, aby podział na grupy co do awansu terminowego przeprowadzono według wykształcenia każdego urzędnika z osobna. odrzucono. P. Glöckel zgłosił go jako wniosek mniejszości.

Wniosek sprawozdawcy, aby podział na grupy przeprowadzono zasadniczo według przepisanego wykształcenia szkolnego przyjęto z poprawką p. Marckhla (niem. lud.), aby decydujące było wykształcenie nie „przepisane“, lecz konieczne do odpowiedniej kategoryi służby.

Wniosek p. Hofmana, aby urzędników grupy A wydzielić z przedłożenia rządowego i uregulować ich sprawę osobną ustawą, odrzucono.

Ze względu na rozpoczynające się posiedzenie Izby, obrady przerwano.

Konsekracya ks. Biskupa Adama ks. Sapiehy.

Kraków, 18 grudnia. Do *Czasu* donoszą: Wczoraj o godz. 8 rano w kaplicy Sykstyńskiej zaczęli się gromadzić uczestnicy i deputacye na konsekracyę ks. Biskupa krakowskiego Adama ks. Sapiehy. Między deputacyami byli przedstawiciele krakowskiej Rady miejskiej, Rady powiatowej, Kongregacyi kupieckiej. Przybyło też wielu członków rodzin katolickich, kolegia polskie w Rzymie, ciało dyplomatyczne, akredytowane przy Stolicy św., oraz czterech biskupów.

Ojciec św. przybył pieszo i osobiście dopełnił konsekracyi. Papież bardzo dobrze wyglądał, głos jego brzmiał silnie podczas obrzędu. W asystencyi ks. Biskupa Sapiehy znajdowali się: biskup sufragan krakowski ks. Nowak, deputacye kapituły katedralnej i duchowieństwa krakowskiego.

Po konsekracyi ks. Biskup Sapieha był na śniadaniu u Ojca św. Przedstawiono też Ojcu św. deputacye, przybyłe z Krakowa, z któremi rozmawiał bardzo łaskawie.

Przewodnictwo w komisyi reformy wyborczej sejmowej.

Kraków, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Prezydent Leo jako przewodniczący komisyi sejmowej reformy wyborczej złożył z powodu swej choroby przewodnictwo tej komisyi w ręce wiceprezesa Laskowskiego. Rezygnacya ta stanie na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisyi.

Jubileusz Władysława Prokescha.

Kraków, 18 grudnia. Wczoraj w redakcyi *Nowej Reformy* obchodzono 25-lecie pracy członka tej redakcyi p. Władysława Prokescha, kierownika działu artystyczno-literackiego. Podczas obchodu toastował na cześć jubilata redaktor p. Konopiński, a koledzy wręczyli mu jako dar pamiątkowy kałamarz bronzowy. Jubilat otrzymał wiele depesz.

Kraków, 18 grudnia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie tut. stow. nauczycielek. Powzięto rezolucyę z żądaniem, aby w szkołach żeńskich tylko kobiety były zajęte, zarówno jako nauczycielki, jakoteż jako dyrektorki, oraz ażeby przy regulacyi płac zrównano płace nauczycielek z płacami nauczycieli.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 grudnia. Prognoza na 19 grudnia 1911 r. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, niepewnie. nieco zimniej, lekki wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, później wypogadza się, niepewnie, ciepłota spada, do zera, południowo-wschodni wiatr.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poniewież, 18 stycznia. *(Tel. pryw.)* Młodzież szkolna tutejsza nie ma wykładów religii i języka polskiego. Już w roku zeszłym nauka religii odbywała się z przerwami i nieregularnie. Nauka języka polskiego od roku poprzedniego nie istnieje w szkole.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Sobotni poranny numer *Kuryera Warszawskiego* skonfiskowano z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych.

Warszawa, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Według otrzymanych informacyj z ministerstwa komunikacyi, rząd po wykupnie kolei warszawsko-wiedeńskiej nie przedsięweźmie nic takiego, co mogłoby umniejszyć dochód kolei. Co się tyczy personalu służbowego, ministerstwo zajmie się przejrzeniem listy oficyalistów. Chodzić będzie głównie o usunięcie osób wiekowych. Wakujące posady mają być obsadzone przedewszystkiem wojskowymi, na mocy świeżych przepisów, według których w celu polepszenia bytu b. podchorążych, konduktorów floty i szeregowców służby nadterminowej, ministerstwa wojny i marynarki mogą żądać mianowania takich osób na posady w różnych instytucyach rządowych.

Warszawa, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Redakcyę *Kuryera Polskiego* skazano w drodze administracyjnej na 100 rubli za artykuł p. Straszewicza p. t.: „Wznieśmy serca“.

Łódź, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Teraźniejszy sezon na rynku przemysłowym łódzkim jest jeszcze o wiele gorszy, niż przypupuszczano. Składy fabryczne przepełnione są towarami, których nikt nie kupuje. Zastój trwa już ośm miesięcy i nic nie zapowiada zmiany na lepsze. Zdaje się, że po świętach Bożego Narodzenia fabryki ograniczą produkcyę.

Petersburg, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. W Komisyi budżetowej Dumy, podczas obrad nad wykupem kolei warszawsko-wiedeńskiej p. Żukowski oświadczył, że obliczenia rządu co do dochodu, jaki kolej będzie dawała po wykupieniu, są niedokładne. Przyszły dochód tej kolei jest jeszcze zagadką, zależeć będzie od sposobu prowadzenia trudnej gospodarki. Przykład kolei nadwiślańskiej dowodzi, że dochód obniża się znacznie po wykupnie kolei przez rząd. Po wykupnie kolei wiedeńskiej jedna część personalu czułaby sie skazana na ustąpienie, inna czułaby się uprzywilejowana, zatem wszyscy pracowaliby źle. Dopiero po wypowiedzeniu przez rząd swego poglądu co do losu obecnych pracowników kolei można będzie wydać sąd o projekcie rządowym.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 18 grudnia. *(Reuter)*. W walce koło Nijangczuan powstańcy mieli 40 zabitych. 200 rannych. Pozostawili na pobojowisku armaty, amunicyę i inny materyał wojenny. W pobliżu Pukowa powstańcy zniszczyli wał kolejowy. Z okolic północnych donoszą o utarczkach. Wiadomości z innych stron każą przypuszczać, że rozruchy rozszerzają się.

Londyn, 18 grudnia. W stronę Lloyda George'a i Greya, gdy wychodzili ze zgromadzenia sufrażystek, rzucił ktoś z mężczyzn, zwolenników ruchu kobiecego, puszkę mosiężną, która ugodziła Lloyda Georgea w twarz, przecięła mu wargę i skaleczyła lewe oko. Lloyd George omal nie stracił oka.

Ateny, 18 grudnia. *(Agencya ateńsna)*. Poseł kreteński Skarunakis, który przybył tu wczoraj na parowcu „Spetzia“, na polecenie władz udał się na pokład parowca „Poseidon“, który odpłynął następnie do Kanei.

Konstantynpol, 18 grudnia. Ministerstwo wojny ogłosiło depeszę dowódcy tureckiego z Benghazi, potwierdzającą, że Turcy i Arabowie dnia 11 b. m. odnieśli zwycięstwo nad Włochami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 647·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 848·—, Akcye Anglobanku 325·25, Akcye Unionbanku 624·50, Akcye Länderbanku 549·—, Akcye Bankvereinu 542·75, Akcye Bodencredit 1302·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·—, Akcye kolei państwowych 726·50, Akcye kolei Południowej 108·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4975.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 855·50, Akcye Rima Muranyi 673·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2675·—, Akcye Fabryki broni 766·50, Akcye Tureckie tytoniowe 317·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 774·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 91·05, Austryacka Renta koronowa 91·05, Węgierska Renta koronowa 90·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·90. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·90, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·85, Losy tureckie 239·50, Marki 117·82, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·50. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 720·—. Skoda 680·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 90·25. Galicyjski Bank ziemski 99·25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 grudnia.

HOTEL GEORGEA. Pp.: J. hr. Dominik-Krasicki z Warszawy, K. Torosiewicz z Putiatyniec, T. Czarkowski-Golejewski ze Strzałkowiec, M. Garapich z Krakowa, K. Paygert ze Stanisławowa.

HOTEL IMPERIAL. P. K. Laskowski z Jaćmierza.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: M. Rzuchowski z Wiednia, B. Dłuski z Łanowiec.

HOTEL HEUNąON. P. M. Jedynak z Puszczyny.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 grudnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	440	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	545	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	455	—	465	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	98	80	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	10	92	80
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	—	92	70
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	70	91	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	70	91	40
Pożyczka m. Krakowa	89	60	90	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	10	93	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	99	—
„ „ „ 4 konwen.	91	50	92	20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	106	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	14	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	70	254	80
100 marek niemieckich	117	60	118	—

(kuponem bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 grudnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91·10	91·30
styczeń-lipiec	91·05	91·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·30	94·50
kwiecień-październik	94·35	94·55
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1595·—	1655·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	431·—	443·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·—	91·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·—	113·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	435·—	438·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	113·10	114·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·60	92·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·75	92·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·75	104·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·85	93·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·—	94·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·15	113·15
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·70	110·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·15	90.35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	295·—	307·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·—	435·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·85	101·85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·75	92·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·65	89·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	238·—	241·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·50	301·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	274·75	280·75
Bukow. „zakł." kred. ziem. los 5 pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·25	93·25
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l,	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·25	93·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	98·75	97·75
Banku krajowego oblig. komun. 8 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	90.75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·80	97·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·95	97·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·25	87·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·—	39·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	506·—	518·—
Clary 40 zł. m. k.	186·—	206·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	85·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	83·—	89·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	72·75	78·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·90	51·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	292·—	312·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·50	326·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4300·—	4308·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	647·—	648·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	847·50	848·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	781·—	782·50
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	445·—	446·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	549·90	550·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1985·—	1995·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	625·70	626·70
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·50	280·50
Zivnostenska banka 100 zł.	282·25	283·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4970·—	4980·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	546·—	548·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	305·—	310·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1130·—	1135·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	784·—	790·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	764·—	773·50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	854·10	855·10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2678·—	2687·50
Schodnicy 500 kor.	464·—	468·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	317·—	319·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	252·—	256·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·82\frac{1}{2}$	$241·07\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·47\frac{1}{2}$	$95·67\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	$117·77\frac{1}{2}$	$117·97\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·80	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·30
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82	$117·02\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	$2·53\frac{3}{4}$	$2·54\frac{1}{}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(14119 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 18 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: buciki męskie i damskie, 50 flaszek rosolisów, towary żelazne, beczka musztardy, sukna, towary bławatne, maszyny do szycia, rower damski, gramofon, maszyna do cięcia papieru, maszyny drukarskie, meble domowe.

Wtorek 19 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany perskie, parawanik, palma, figurka gipsowa, fortepian, dywany zwykłe, obrazy olejne, meble mahoniowe, karnisze, lampa ubranie damskie, poduszki, lichtarze srebrne, zegarek srebrny z łańcuszkiem, zwykłe meble.

Środa 20 grudnia 1911 od 10 do 12 godz przed południem: kasa ogniotrwała, fortepian, deski, brusy, maszyny tokarskie, maszyna do szycia, fajczarnia, figurki gipsowe, oraz meble domowe.

Czwartek 21 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, karnisze, firanki, dywany, zegar, rogi jelenie, lichtarze, kufer, lampy, fortepian, maszyna szewska do szycia, oraz meble domowe.

Piątek 22 grudnia 1911 od 10 do 12 godz przed południem: karnisze, aparat do światła acetylinowego, dywany, kapelusze, fasony, lampa, portyery, krajobrazy, oraz meble domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 grudnia 1911.

L. cz. E. 624/11 (13) (14259 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1. połowy lwh. 118 gm. Strzelczyska, 2. 1/8 części lwh. 119 gm. Strzelczyska wraz z przynależnościami składające mi się z płotu. 30 drzew owocowych, 8 wierzb.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. na 1350 kor., 2. na 5 kor., przynależności zaś od 1. na 54 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 936 kor. 46 hal., ad 2. 3 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 26 listopada 1911.

L. cz. E. 729/11 (8) (14302)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Raganowicza we Lwowie, odbędzie się dnia 16 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 727 gm. Krakowiec, składającej się z pbud. lkat. 598 o obszarze 175 sążni kwadr., na której stoi murowana łaźnia najnowszej konstrukcyi wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia łaziennego i sprzętów na podstawie przedłożonych niniejszem ustalonych warunków licytacyjnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 12.750 kor. przynależności na 5045 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 9064 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. 2065/11 (6) (14296)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Mandelbauma w Trzebini i Związku handlowego dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 29 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 120 gm. Trzebinia wraz z przynależnościami opisanemi wedle protokołu z 2 listopada 1911 E. 2065/11 (5).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 42!271 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 21.135 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. E. 609/11 (8) (14297)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Rosena, odbędzie się dnia 18 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya całych realności lwh. 422 i 460 ks. gr. gm. kat. Pustynia obj. i 5/10 części realności lwh. 188 tejże ks. Michała Pietrzyka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. 239 kor. 85 hal., ad 2. 2789 kor. 10 hal., ad 3. 871 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. i 2. 2/3 części, ad 3. połowę ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. E. 344/11 (7) (14301)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Metzgera, kupca w Wielkich oczach, odbędzie się dnia 15 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 17 gm. Kobylnica ruska stara chałupa i 5 morgów 567 sążni gruntu na warunkach przedłożonych, niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5392 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 3594 kor. 97 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 27 listopada 1911.

L. cz. E. 1526/11 (6) (14304)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Kołomyi zastąpionej przez adwokata dr. Dębickiego, odbędzie się dnia 1 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya a) realności lwh. 568 kg. Mołodiatyn, b) realności lwh. 710 kg. Mołodiatyn, Oleny Gorećkiej i Dmytra Skwarczuka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 5697 kor. 80 hal., ad b) na 1923 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3798 kor. 54 hal., ad b) 1282 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. E. 2669/11 (7) (14345)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie i Izaaka Ornsteina w Chrzanowie, odbędzie się dnia 15 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 75 i 565 gm. Zagórze.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, które łącznie sprzedane zostaną ocenione są na kwotę 1237 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 825 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. E. 1277/11 (3) (14354)

Na żądanie p. Grzegorza Jakóbowicza, właściciela dóbr w Walawie, odbędzie się dnia 18 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 9/36 części realności objętej lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Dupliska składającej się z pbud. 15/1 chaty, stodoły, komórki, kurnika i kosznicy na niej oraz ż pgr. 68, 69, 483, 509, 902/2, 1075, 1095 i 1096 zobowiązanych Michała Biłowusa oraz Maryi, Anny i Michała Tymczuków własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1231 kor. 20 kor.

Najniższa cena wynosi 820 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. E. 2622/11 (5) (14341)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Kuta, zastąpionej przez dr. Władysława Kiernika, adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 3 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Jodłówka objętej, składającej się z parc. bud. lk. 74 zachodniej połowy chałupy, północnej połowy stodoły, 1 przegrody stajni, z parcel grunt. lk. 498/5, 513/3, 514/2, 517/2. 518/2, 521/2, 522/2, 524/2, 528/1, 531/2, 532/3 pastwisko, role, łąki i ogród wraz z przynależytościami, składającemi się z 35 drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3860 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 2463 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 2718/11 (5) (14309)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Achtemijczuka Maksyma odbędzie się dnia 18 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 910 gm. Ruczów składającej się z pgr. lkat. 415 obszar 76 arów, pgr. lkat. 921 obszar 32 ar. 41 m^2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. E. 1879/11 (8) (14204)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Horowitza, odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 131 ks. gr. gm. kat. Lipinki obj. stanowiącej terena naftowe.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2650 kor.

Najniższa cena wynosi 1767 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. E. 2029/11 (6) (14203)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Słoty zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Dziubczyńskiego, odbędzie się dnia 2 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 112, 2/3 części realności lwh. 199 i 4/24 części realności lwh. 206 ks. gr. gm. Regetów wyżni obj. zobowiązanego własnych stanowiących gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 5333 kor.

Najniższa cena wynosi 3555 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Gorlice, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. E. 1949/11 (7) (14342)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Mrońskiego, zastąpionego przez dr. Wład. Michnika, adw. w Bochni, odbędzie się dnia 3 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya:

a) 2/6 części realności lwh. 102 gm. kat. Uście solne,

b) 4/15 części realności lwh. 481 gm. kat. Uście solne,

c) 4/15 części realności lwh. 714 gm. kat. Uście solne,

d) 4/15 części realności lwh. 775 gm. kat. Uście solne, składających się ad a) z 1 parc. bud. i 5 parc. grt. (ogród, las, rola, pastwiska) o łącznym obszarze 1 morga 196 sąż.², domu drewnianego, stajni i stodoły ad b) z 5 parc. grt. o łącznym obszarze 1 morga 922 sąż.² (łąka i role), ad c) z 5 parc. grt. o łącznym obszarze 1394 sąż.² (role i łąka), ad d) z 2 parc. grt. o łącznym obsz. 1279 sąż.² (rola).

Podane części nieruchomości tych wystawionych na licytacyę są ocenione ad a) na 1058 kor. 66 hal ad b) na 984 kor. 46 hal., ad c) na 360 kor. 40 hal., ad d) na 340 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 625 kor. 77 hal., ad b) 656 kor. 30 hal., ad c) 240 kor. 26 hal., ad d) 227 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie sprzedana osobno.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. E. 822/11 (5) (14344)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomka Bejczuka w Romanówce, odbędzie się dnia 4 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności obj. lwh 1306 ks. gr. gm. kat. Romanówka, składającej się z parc. ogrodowej lkat. 252/1 o powierzchni 25 ar. 90 m^2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 koron.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tnj nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 27 listopada 1911.

L. cz. E. I. 2440/11 (8) (14335)

Edykt.

Dnia 10 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym sala Nr. 22, odbędzie się licytacya realności lwh. 677 gm. Oskrzesińce ocenionej na 652 kor.

Najniższa cena: 435 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dobrych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. E. 875/11 (5) (14295 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza i Hindy Zukermanów z Buska, odbędzie się dnia 16 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku licytacya realności obj. lwh. 95 gm. Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10 500 kor.

Najniższa cena wynosi 5250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. E. 470/11 (5) (14351 1—3)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 22 grudnia 1911 o godzinie 9 rano licytacya realności lwh. 28 i 3/6 części realności lwh. 190 ks. gr. gm. Gaj objętych składających się z parc. budowlanych, budynków i gruntów ornych obszaru 2 morgi 207 s.².

1. realność lwh. 28 oceniona na 625 kor., 2. 3/6 części realności lwh. 190 na 1277 kor. 61 hal.

Cena wywołania realności: ad 1. 416 kor. 66 hal., realności ad 2. 851 kor. 74 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, 14 listopada 1911.

L. cz. E. 138/10 (41) (14329 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Teodora Koscha, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Kra-

kowie, licytacya majętności Wojnicz lwh. 326, Zamość z Łoponiem lwh. 327 i Ratnawy lwh. 322 tut. księgi tab. objętych wraz z przynależnościamf, składającej się z inwentarza żywego i martwego, tudzież zapasów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 505.414 kor., przynależności zaś na 47,729 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 368.762 kor., 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 22 listopada 1911.

L. c.z E. V. 486/11 (26) (14289)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 grudnia 1911 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 860 i 1/2 realności lwh. 987 gm. Mykietyńce stanowiących fabrykę kafli wraz z budynkami a będących własnością Franciszka Kubins.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę wraz z przynależytościami są ocenione na 12.400 kor.

Najniższa cena wynosi 6200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. E. 2502/11 (14299)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kredytowego Towarzystwa „Samopomoc" w Kołomyi, zastąpionego przez adwokata dr. Dudykiewicza w Kołomyi, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Jabłonowie licytacya realności obj. lwh. 109 ks. gr. gmina Akreszory składającej się z pr. bud. 48, pr. gr. 258/1 i 258/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z 100 śliw, 15 grusz, 21 jabłoń i płotu.

Nieruchomość wystawione na licytacyę jest oceniona na 6357 kor. 98 hal., przynależności zaś na 799 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 5637 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Jabłonów, dnia 24 listopada 1911.

L. cz. E. 1102/11 (7) (14300)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 13 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya: 1. realności lwh. 1437, 2. 1/2 realności lwh. 139 ks. gr. gm. Jaworzno wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. 1600 kor., ad 2. 1784 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1066 kor. 66 hal., ad 2. 1189 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 29 listopada 1911.

L. 1187 (14277)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów dla c. k. Zarządu salinarnego w Drohobyczu w roku 1912 względnie 1912/13 względnie 1912/14 rozpisuje się ponowną publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzień 28 grudnia 1911.

Oferty wystawione na przepisanym druku, który otrzymać można w Zarządzie salinarnym sporządzone według postanowień § 3 warunków licytacyjnych zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w 5 prc. wadyum od kwoty obliczonej według rozpisanej ilości materyałów i oferowanych cen jednostkowych a opiewające bądź to na wszystkie materyały bądź też na pojedyncze grupy, lub na dostawę poszczególnych materyałów, należy wnieść najpóźniej do godziny 11 przed południem dnia 28 grudnia 1911 na ręce naczelnika zarządu salinarnego w Drohobyczu.

Komisyonalne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu licytacyi o godzinio 11·30 przed południem.

Warunki licytacyjne i wykazy materyałów są do przejrzenia w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Drohobycz, dnia 14 grudnia 1911.

L. IX. b. 1569/12 (14319 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo naprawy mostu Nr. 230 na Dunajcu pod Melsztynem w bocheńskim okręgu budowniczym w roku 1912, odbędzie się dnia 4 stycznia 1912 r. w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mającej w roku 1912 wynoszą 19.801 kor. 6 hal.

Jako termin wykonania powyższych robót oznacza się pięć miesięcy od dnia protokolarnego oddania do wykonania.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni. nastąpi 4 stycznia 1912 o godzinie 12 w południe w południe w c. k. Starostwie w Bochni.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 9 grudnia 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. VI. 2919/11(3) (14338)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Tertila w Tarnowie, odbędzie się dnia 11 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Grabówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 21.200 kor.

Najniższa cena wynosi 10.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 listopada 1911.

L. cz. E. 1240/11 (4) (14377)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 stycznia 1912 o godz. 9 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya 2/3 części realności lwh. 265 gm. Szkło, składającej się z dwóch parcel budowlanych, wartości szacunkowej 200 kor.

Najniższa oferta wynosi 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 1147/11 (5) (14375 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 stycznia 1912 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności lwh. 3908 gm. Jaworów wraz z przynależytościami, wartości szacunkowej 17.332 koron.

Najniższa oferta wynosi 8666 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 1176/11 (4) (14378)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności lwh. 1168 gm. Zawadów oszacowanej na 270 kor., oraz połowy lwh. 254 K. tej gm. oszacowanej na 150 kor.

Najniższa oferta wynosi 280 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumety, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. E. V. 1138/11 (10) (14286)

Zobowiązana Maryanna Bożek w Zgłobniu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Kłączek, odbędzie się dnia 19 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya połowy realności lwh. 460 i całej realności lwh. 497 ks. gr. gm. kat. Zgłobień wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa realności lwh. 460 ks. gr. Zgłobień na 1185 kor., b) cała realność lwh. 497 ks. gr. Zgłobień na 765 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 790 kor., ad b) kwotę 516 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tym sądzie podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. E. 1132/11 (4) (14376)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1912 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutej. w biurze Nr. 9 licytacya 1/2 realności lwh. 144 gm. Jaworów wartości szacunkowej 750 kor.

Najniższa oferta wynosi 375 koron, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 13 grudnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 271/11 (14211 3—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Osadczukowi synowi Stefana i Józefowi Nawrockiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Hanuśkę Forostij zam. Chudyk pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi w kwocie 500 kor. ze stanu biernego lwh. 1031 gm. Staromiejszczyzna.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych ustanawia się p. dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 6 grudnia 1911.

F. L. D. Zl. 144.361/911 (14275 1—3)

Kundmachung
der k. k. Direktion der Staatsschuld in Betreff

der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den auf Grund des Gesetzes vom 16 Februar 1903, R. G. Bl. Nr. 37, und der Kundmachung des k. k. Finanzministers vom 18 Februar 1903, R. G. Bl. Nr. 38, konvertierten sowie den nichtkonvertierten Obligationen der einheitlichen Staatsschuld vom Jahre 1868 zu 2000 Kronen, beziehungsweise 1000 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe des Jahres 1912 eintretende Fälligkeit des letzten der zu den konvertierten 4 prc., beziehungsweise nichtkonvertierten 4·2 prc. Obligationen der einheitlichen Staatsschuld vom Jahre 1868 zu 2000 Kronen, beziehungsweise 1000 fl. hinausgegeben Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen wird bezüglich der konvertierten Obligationen mit Jänner-Juli-Verzinsung am 1 Jänner 1912,

jener mit Mai-November-Verzinsung am 1 Mai 1912, bezüglich der Notenrente-Obligationen mit Februar-August-Verzinsung am 1 Februar 1912

und bezüglich der Silberrente-Obligationen mit April-Oktober-Verzinsung am 1 April 1912 beginnen.

Die Einreichung der Talons kann bei

der k. k. Staatsschuldenkasse oder bei den im Punkte 3 genannten Vermittlungsstellen bereits 30 Tage vor der Fälligkeit der Talons erfolgen, jedoch wird die Ausfolgung der neuen Couponsbogen erst mit dem Umwechslungstermine der Talons beginnen.

Die neuen Couponsbogen werden 34 Halbjahrscoupons à 40 K., beziehungsweise 21 fl. ö. W. mit den Fälligkeitsterminen 1 Juli 1912 bis einschliesslich 1 Jänner 1929, beziehungsweise 1 November 1912 bis einschliesslich 1 Mai 1929, 1 August 1912 bis einschliesslich 1 Februar 1929, 1 Oktober 1912 bis einschliesslich 1 April 1929 und einen Talon enthalten.

2. Die neuen Couponsbogen werden bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien ausgefolgt werden.

3. Als Vermittlungsstellen für diese Couponsbogen-Ausgabe werden aufgestellt:

a) die k. k. Landeskassen ausserhalb Wien (Landeshauptkassen, Finanzlandeskassen, Landeszahlämter und die Filial-Landeskasse in Krakau, die k. k. Steuerämter und die k. k. Finanz- und gerichtlichen Depositenkassen in Wien;

b) die kön. ungarische Staatszentralkasse in Budapest, die kön. Staatskassen in Budapest und Agram sowie die kön. ungarische, beziehungsweise kön. Steuerämter in Nensohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt. Fünfkirchen. Pressburg, Ödenburg, Szatmar, Szegedin, Temesvar und Esseg;

c) im Auslande:

in Amsterdam: k und k. österreichisch-ungarisches Konsulat, Amsterdamsche Bank, Bankhaus Lippmann. Rosenthal & Komp., Bankhaus Wertheim & Gompertz, Succursale der Banque de Paris et des Pays-Bas;

in Antwerpen: Banque Centrale Anversoise, Banquier L. Lambert (Zweigniederlassung);

in Basel: Baseler Handelsbank;

in Berlin: Direktion der Diskonto-Gesellschaft, Bankhaus S. Bleichröder, Deutsche Bank, Bank für Handel und Industrie, Bankhaus-Mendelssohn & Komp., Berliner Handels-Gesellschaft;

in Breslau: Bankhaus E. Heimann;

in Brüssel: Banquier L. M. Lambert-Succursale der Banque de Paris et des Pays-Bas, Credit General Liegeois;

in Darmstadt: Filiale der Berliner Bank für Handel und Industrie;

in Dresden: Filiale der Leipziger Allgemeinen Deutschen Kreditanstalt, Dresdener Bank;

in Frankfurt am Main: Direktion des Diskonto-Gesellschaft, Filiale der Berliner Bank für Handel und Industrie, Deutsche Vereinsbank, Bankhaus Gebrüder Bethmann;

in Genf: Succursale der Banque de Paris et des Pays-Bas;

in Hamburg: Norddeutsche Bank, Bankhaus Friedrich Westenholz & Comp.;

in Köln: Bankhaus S: Oppenheim jun. & Comp.;

in Leipzig: Bankhaus C. H. Plaut, Allgemeine Deutsche Kreditanstalt;

in London: Succursale der Anglo-Austrian Bank:

in Mailand: Bankhaus Lingi Strada;

in Mannheim: Süddeutsche Diskonto-Gesellschaft;

in München: Bayerische Vereinsbank, Bankhaus Merck, Finck & Comp., Bankhaus J. N. Oberndörffer;

in Paris: Bankhaus Gebrüder von Rothschild, Banque de Paris et des Pays-Bas, Succursale der k. k. priv. Allgemeinen österreichischen Bodenkreditanstalt, Sucursale der k. k. Priv. Länderbank;

in Stuttgart: Württembergische Vereinsbank;

in Zürich: Schweizerische Kreditanstalt.

4. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse und bei den unter Punkt 3 genannten Vermittlungsstellen haben die Parteien die Talons mittels Konsignationen in doppelter wenn möglich im Durchschreibverfahren hergestellter Ausfertigung einzureichen, und zwar sind für die Talons jedes Anwechslungstermins abgesonderte Konsignationen zu verfassen. Dieselben haben die Nummern der Talons in arithmetischer Reihenfolge zu enthalten und sind von der Partei unter Angabe ihrer Adresse zu unterfertigen.

Über mehrere Konsignationen für Talons desselben Termines ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen.

Bei der k. k. Staatsschuldenkasse und den unter Punkt 3 a) und b) aufgeführten Vermittlungsstellen erhält die Partei für die eingereichten Talons eine Empfangsbestätigung (Rückschein, Rezepisse), in welcher u. a. auch der Zeitpunkt für die Behebung der neuen Couponsbogen angegeben ist.

Bei den Vermittlungsstellen im Auslande (Punkt 3 c) wird der Partei auf einem Pare der eingereichten Konsignationen der Empfang der Talons, unter Angabe das Zeitpunktes, wann die neuen Couponsbogen behoben werden können, bestätigt werden.

5. Die Behebung der Couponsbogen kann nur bei der Stelle stattfinden, bei welcher die Talons zum Zwecke der Couponsbogen-Erneuerung eingereicht wurden.

Die neuen Couponsbogen werden gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung (Rückschein, Rezepisse) über die Talons ausgefolgt werden, und ist den Vermittlungsstellen der Empfang der neuen Couponsbogen auf der Rückseite der Empfangsbestätigungen seitens der Parteien zu bestätigen.

6. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien ohne Anrechnung von Kosten oder österreichischen Gebühren verabfolgt.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

Wien, am 23 November 1911.

L. cz. C. I. 374/11 (1) (14291)

Edykt.

Przeciw Izakowi Fischel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Leibę Kränzlera pozew o zapłatę kwoty 349 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Izaka Fischla ustanawia się p. Stanisława Marina w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Fischla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Brzozów, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 580/11 (1) (14270)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kopystyńskiemu i Mateuszowi Kopystyńskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez niel. Piotra Włodzimierza 2 im. Kopystyńskiego do rąk matki i opiekunki Józefy Kopystyńskiej, Stanisława Kopystyńskiego i Emila Manasterskiego-Jędrzejkowicza pozew o uznania prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1911 o godz. 9 rano w sądzie tut., b. Nr. 35.

Celem strzeżenia praw pozwanych niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Szancera adw. w Samborze, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. C. II. 455/11 (14349)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Pyłypowi Pełyp z Rawy, wniesiony został do tut. sądu przez Wasyla Pełypa z Ulicka zarębanego pozew o unieważnienie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Majewskiego w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 335/11 (3) (14217)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Gawronowi z Buchcic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Cetere z Cbojnika pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10 stycznia 1912 o godz. 10 rano w tut. sądzie, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jakóba Gawrona ustanawia się p. dr. Stanisława Iglatowskiego adw. w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 407 i 408/11 (1) (14312)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Burtykowi i Josyfowi Kurylakowi rolnikom z Markowiec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Fedora Hrehorczaka z Semania w Ładzkiem pozew o 270 kor. i 455 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 stycznia 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wasyla Burtyka i Josyfa Kurylaka ustanawia się p. Wasyla Kurylaka w Markowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. C. 458/11 (1) (14303)

Edykt.

Przeciw Janowi Pipskiemu rolnikowi w Niżankowicach, obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Józefa Zakielasza rolnika w Niżankowicach pozew o zapłatę kwoty 436 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1911.

Celem strzeżenia praw Jana Pipskiego ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p Franciszka Radziszowskiego z Niżankowic.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Pipskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 9 grudnia 1911.

L. 1089/11 (14384 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Franciszek Rauch adwokat w Starej Soli, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Starego Sambora.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 9 grudnia 1911.

L. VII/a 4570/2 (14385)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Teodozius Gliński z Wiednia, wniósł podanie dnia 2 grudnia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę nanową aptekę publiczną w Tarnopolu przy ulicy Mikulinieckiej, liczby domów w górę, począwszy od ulicy Pańskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 13 grudnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. III. 2167/11 (2) (14323)

Edykt.

Przeciw Janowi Ostrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Browar piwny JE. hr. Larisch Mönnicha w Karwinie pozew o 1400 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano ts nakaz zapłaty z dnia 23 listopada 1911 Cw. III. 2167/11 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Ostrowskiego ustanawia się p. dr. Zygmunta Lehrfreunda adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. C. I. 501/11 (1), C. I. 503/11 (1) (14298 1—3)

Edykt.

Przeciw Freidze Brojde, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Araka kupca w Grzymałowie dwa pozwy o zapłacenie kwot 800 kor. zpn. i 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 22 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Freidy Brojde ustanawia się p. dr. B. Bergera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Freidę Brojde w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. Cg. II. 75/11 (1) (14332)

Edykt.

Przeciw Hindzie z Krausów Singerowej kupcowej z Ustrzyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Zacharyasza Odre kupca w Stefkowej pozew o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu sumy 155 złr. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Ameisena adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Przemyśl, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Cg. I. 315/11 (1) (14281)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Jaroszowi po Jacku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Stefana Łuczkę pozew o uznanie własności części realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencya na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw Pawła Jarosza ustanawia się p. dr. Gawła adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 454/11 (1) (14313)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Sroce z Grabia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Majera Jakóbowicza kupca w Łapanowie pozew o 305 kor. zpn.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 14 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jakóba Sroki ustanawia się p. Macieja Głowackiego wójta w Grabiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. C. IV. 489/11 (14350)

Edykt.

Przeciw Józefie Rozmus, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Wawrzyńca Słonoka pozew o 340 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Rozwadów, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. C. III. 292/11 (1) (14306)

Edykt.

Przeciw Janowi i Wojciechowi Mroczkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa Hillera w Ropczycach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 132 i 133 gm. Brzeziny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 grudnia 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Józefa Mroczkę w Broniszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 490/11 (1) (14292)

Przeciw Piotrowi Tercha synowi Ignacego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Dąbrowskiego pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony zo-

stał termin na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Terchy ustanawia się p. Marcina Szczepka wójta w Przysietnicy, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 listopada 1911.

L. cz. C. III. 250/11 (13853)

E d y k t

Przeciw Feńce z Krysów Barzyckiej z Górzanki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Simę Eisen w Baligrodzie pozew o 255 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 stycznia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Władysława Smólskiego adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. Cg. I. 585/11 (1) (14077)

E d y k t.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Domiceli z Bielskich hr. Dzieduszyckiej, nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobierców Romana hr. Bielskiego, nieznanym z życia i miejsca pobytu Seweryna Bielskiego, Tomasza Konarskiego, Magdaleny z Konarskich Bystrzynowskiej, Stanisława Konarskiego, Aleksandry Konarskiej, Natana Sokala, Emil i Hamischer 2 v. Auerhammer, Berka Goldsterna, Mojżesza Brama, Urszuli hr. Groholskiej, Stanisława Wisłockiego, Ludwiki Szason zam. Castell, Eliasza Reissa, Benedykta Wiercińskiego, Marcina Dekańskiego, Jana Dolańskiego, Michała Chęcińskiego, Piotra Krausneckera, nieznanym spadkobiercom ś. p. Kajetana hr. Dzieduszyckiego, nieznanym spadkobiercom ś. p. Jana Christianiego, nieznanym spadkobiercom ś. p. Władysława hr. Dzieduszyckiego, nieznanym Heleny, Adama i Romualda Wojciechowskich, Franciszka Babloade Boursberga, nieznanym spadkobiercom ś p Franciszki Succani, Franciszki z Łosiów Żurawskiej, Herscha Schellera, Gedalego Uricha, Izaka Karola i Antoniny Sasańskiej i nieznanym z nazwiska, życia i miejsca pobytu wierzycieli dóbr Rychcice, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu kraj. cyw. we Lwowie przez nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś p. Antoniego Marcina i Piotra Zawadzkich, przez i na ręce kuratora adw. dr Maurycego Allerhanda we Lwowie, ul. Kościuszki 1 a. pozew o wyeliminowanie pretensyi kolokowanych w tus. tabeli płatniczej z dnia 14 sierpnia 1845 l. 22.522 i o uznanie własności funduszów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya w tutejszym sądzie na dzień 20 grudnia 1911 godz. 6 30 przed południem, biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Marcelego Jakóba Fechtdegena, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 21 listopada 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 799/11 Oddz. A. (73695)

Wpis do rejestru handlowego firm kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kolbuszowa górna.

Brzmienie firmy: Józef Weichselbaum, właściciel młyna parowego w Kolbuszowej górnej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie młyna parowego.

Właściciel (I.): Józef Weichselbaum w Kolbuszowej górnej.

Dzień wpisu: dnia 25 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. 1231 Stow. IV. 228 (13814)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podhorodyszcze.

Brzmienie firmy: Kasa pożyczkowa w Podhorodyszczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu. 25 kwietnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i 2 zastępców dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat 6. Wybrani zostali: Lejzer Weinman, Jakób Fanger w Podhorodyszczu i Abraham Pulwer młodszy w Przemyślanach, dyrektorami, zaś Salomon Pachter w Podhorodyszczu i Samuel Pulwer w Przemyślanach, zastępcami dyrektorów.

Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia uskuteczniane będą w jednym z dzienników lwowskich a to w „Gazecie Lwowskiej".

Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do trzykrotnej dalszej kwoty równającej się deklarowanemu udziałowi.

Data wpisu: 27 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 września 1911.

L. cz. Firm. 1601 Stow. III. 103 (13815)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew.

Brzmienie firmy: Spółka kredytowa „Samopomoc" w Żółkwi, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Zmiana statutu: na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 22 października 1911 uchwalono zmianę §§ 34, 51, 56, 61 i 76 statutu wedle brzmienia protokołu w zbiorze załączek przechowanego.

Data wpisu: 6 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 listopada 1911.

L cz. Firm. 63/11Rg. A. 122 (13734)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Rg. A.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Maurycy Hönigsberg, agencya maszyn fabrycznych w Stanisławowie, po niemiecku: Moritz Hönigsberg, Maschinen-Agentur in Stanislau.

Właściciel Maurycy Hönigsberg, agent maszyn fabrycznych w Stanisławowie.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem pieczątką, lub wypisanem brzmieniem firmy po polsku względnie po niemiecku umieści właściciel firmy pełne imię i nazwisko „Maurycy Hönigsberg" względnie Moritz Hönigsberg

Dzień wpisu: 12 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, hnia 19 lutego 1911.

L. cz. Firm. 377/11 Stow. I. 79 (13727)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gwoździec.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Gwoździcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Józef (Josel) Schächter.

Data wpisu: 2 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 2 listopada 1911.

L. cz. Firm. 763/11 Stow. II. 62 (14191

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Leszniów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Leszniowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Brody, dnia 31 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do obrotu kapitałów za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Mozes Marder, 2. Henoch Weingarten i 3. Mozes Kutten kupcy w Leszniowie zamieszkali.

Podpis firmy: Do ważności podpisu firmy stowarzyszenia potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: dnia 11 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. Firm. 154/11 Stow. I. 92 (13735)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanislawów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w Stanisławowie.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wolf Fischler.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Salomon Natan Ehrlich właściciel realności w Stanisławowie.

Data wpisu: 17 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławow, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 289/11 Rg. A. I. 134 (13736)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Rg. A. I.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: R. Marienberg, handel towarów bławatnych, tudzież fabryczny wyrób bielizny w Stanisławowie.

Właścicielka firmy: Róża Marienberg ur. Lieblich, kupcowa, w Stanisławowie, która będzie podpisywać firmę następująco: R. Marienberg.

Prokurę udzielono Herschowi Marienbergowi. który pod brzmieniem firmy R. Marienberg z dodatkiem wskazującym na prokurę podpisywać będzie „H. Marienberg".

Dzień wpisu: 15 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowyjako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 15 lipca 1911.

Konkursa.

L. cz. 1431/pr. ex 1911 (14269 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. pomocników lasowych w obrębie c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z unormowaną na mocy ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wszystkich c. k. Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p Nr. 234, płacą, oraz przywiązanym do odnośnej miejscowości dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania kompetentów mają być własnoręcznie pisane, ostemplowane i zawierać dowody co do wieku, stanu ukończonych szkół, dotychczasowego zatrudnienia, fizycznej zdatności do służby leśnej w okolicach górskich, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jakoteż ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocniczej służby leśnej, ochronnej i technicznej, i co do dotychczasowego zachowania

Prezydyum c. k. Dyrekcyi zastrzega sobie jednak wyraźnie prawo zamianować kandydata nie pozostającego w służbie leśnej państwowej lub funduszowej tylko prowizorycznie z jednorocznym czasem próbnym i jeżeli tenże wedle uznania Prezydyum w czasie próbnym okaże się do służby nieprzydatnym, wydalić każdego czasu natychmiast ze służby, w którym to wypadku tenże nie może sobie rościć pretensyi ani do zaopatrzenia, ani do jakiegokolwiek odszkodowania, podczas gdy w razie uznania jego służby za odpowiednią czas próbny wliczony będzie w czas służby.

Kompetenci, należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają nadto przedłożyć załącznik przepisany rozporządzeniem c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Dz. p. p. Nr. 98.

Podania kompetentów pozostających w cywilnej służbie państwowej, lub w czynnej służbie wojskowej mają być wniesione w przepisanej drodze służbowej względnie przez przełożoną komendę (Władzę wojskową, lub Zakład), podania zaś innych kompetentów nie pozostających w służbie państwowej bezpośrednio do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najdalej do 15 stycznia 1912 roku

Prezydyum c. k. Gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 11 grudnia 1911.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych:

Dr. B o b r z y ń s k i.

L. cz. 19441 (14225 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę sędziego powiatowego przy Sądzie powiatowym w Podgórzu rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 4 stycznia 1912.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 13 grudnia 1911.

L. XIV. 3071 (14357 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady odźwiernego (portyera) jako stałego sługi przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 stycznia 1912 do Rektoratu tej Akademii.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 i odpowiadający miejscowej klasie dodatek aktywalny.

Do posady tej dołączone są wszelkie obowiązki odźwiernego i sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynków szkolnych, opalanie tychże, rąbanie i noszenie materyału opałowego, zamiatanie śniegu i prochów na zewnątrz i w obrębie gmachu, słowem, wykonywanie zwykłych posług domowych i wogóle wszystkich poruczonych czynności.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma; pożądanem jest, aby umiał nadto po rusku i po niemiecku;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi, stwierdzone świadectwem c. k. lekarza rządowego, przyczem koniecznem jest stwierdzenie, iż petent jest zupełnie zdrów;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40, względnie dla uprawnionych c. i k. lub c. k. podoficerów 45, metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do Rektoratu c. k. Akademii we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, lub c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 12 grudnia 1911.

C. k. Namiestnictwo.

Za c. k. Namiestnika:

G r o d z i c k i.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 194/11 (2) (14278)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Gazeta Codzienna" Nr. 1410 z dnia 13 grudnia 1911 w artykule p. t.: „Policya w obronie Rossyi" od słów „Na grupę" do „nie przydały" i od słów „Oto jak" do końca, zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k. i art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 12 grudnia 1911 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. Pr. 191/11 (2) (14267)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Kuryer Lwowski“ wydanie nadzwyczajne z dnia 11 grudnia 1911 w artykule p. t.: „Manifestacyjny wiec chełmski we Lwowie“ ust. 5 od słów „Masakra w ulicy Chorążczyzny“ do końca zawiera znamiona występku z artykułu IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr 8 z r. 1863 uznał dokonaną w dniu 11 grudnia 1911 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. Pr. 193/11 (2) (14279)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Głos“ Nr. 284 z dnia 13 grudnia 1911 w artykule p. t. „Krwawe demonstracye w ustępie II. str. 7 od początku do słów „w przybliżeniu“ dalej od słów „A każdy“ do słów „ucierpiał“ i od słów „Policya urządził..“ do słów „z całym impetem“ zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 ex 1863 uznał dokonaną w dniu 12 grudnia 1911 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k., zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 14 grudnia 1911.

Zl. 280 (14132)

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat die Weiterverbreitung der Nummer der Zeitschrift: „Deutscher Mahnruf“ vom 25 November 1911 wegen des Aufsatzes beginnend mit „Die czechische Presse darf“ und endigend mit „wie die Pest“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1911, Pr. I. 468/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Plavec“ vom 1 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Na druhe strane“ bis „bude zastrelen sam“ des Artikels: „Nutnost organisace“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1911, Pr. I. 470/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Statni urednik“ vom 1 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Nekonaji snad“ bis „osvedcili“ des Artikels: „Bez nadpisu“ nach § 491 und 493 St. G sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1911, Pr. 73/11, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 1 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Jake pak vyjednavani“ bis „posmival?“ des Artikels: „Smutne pomery“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1911, Pr. I. 123/11, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Kapitoly o mensinach“ wegen der Stellen von „Takovych dokladu“ bis „ne priiis vzacne“ und von „a cesky inteligent“ bis „Nejsme opravdovymi“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 281 (14133)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1911, Pr. XXXV. 34/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 46 der in Falkenau erscheinenden und in Wien gedruckten periodischen Druckschrift: „Freie Worte“, 10. Jahrgang, vom 27 November 1911 durch den Artikel: „Zur Lohnbewegung der Bergarbeiter im Falkenauer Kohlenrevier“ in der Stelle von „Im Punkte“ bis „Augen auf“ (Seite 1, Spalte 2 und 3) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Dezember 1911.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1911, Pr. IX. 140/11, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „Scena Illustrata“ vom 15 November 1911 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Böhm.=Leipa hat mit dem Erkenntnisse 4 Dezember 1911, Pr. 29/11, die Weiterverbreitung der Nummer 273 der Zeitschrift: „Rumburger Tagblatt“ vom 2 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Eine Schande Deutschböhmens“ in der Stelle von „So kann es“ bis „befreit worden“ verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1911, Pr. 51/11, die Weiterverbreitung der Nummer 145 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 30 November 1911 wegen des Artikels: „Kus ceske povahy“ in der Stelle von „Psalo se jiz“ bis „o prospech zactva“ des Artikels: „Vysledky strelby na strednich skolach“ nach § 64 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1911, Pr. V. 23/11, die Weiterverbreitung der Nummer 276 der Zeitschrift: „Ostrauer Zeitung Tagblatt“ vom 4 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Die Kriegsluft der Klerikalen“ in der Stelle von „Und sie soll“ bis „das Königreich“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1911, Pr. V. 22/11, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Mährisch=schlesischer Grenzbote“ vom 2 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Danzers Armeezeitung und die k. k. österr. Beamtenschaft“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1911, Pr. 27/11, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 2 Dezember 1911 nach § 300, 488 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, dann nach § 24 Pr. G. verboten.

Zl. 282 (14134)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1911, Pr. XXXV. 342/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 40 der periodischen Druckschrift: „Der Komet“ vom 2 Dezember 1911, und zwar: 1. das Bild auf Seite 478 und der dazugehörige Text („Net amol“ bis „b'jorg'n“) und 2. das Bild auf Seite 483 und der dazugehörige Text („Savoir“ bis „Seite 1“) ad 1. das Verbrechen nach § 122 a St. G., ad 2. das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Dezember 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1911, Pr. XXXV. 343/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 23 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 4. Jahrgang, vom 6 Dezember 1911, und zwar durch die Stellen 1. von „daraus folgt aber“ bis „zu nehmen“ (Seite 2, Spalte 3), 2. von „Wir finden“ bis „Gewalt steht“ (Seite 2, Spalte 3), 3. von „Doch schrecklicher“ bis „Kirche bedeutet“ (Seite 4, Spalte 1, 2, 3), 4 von „Nachdem wir“ bis „zu übergeben“ (Seite 5, Spalte 1) in dem Artikel: „Die Gewalt als Prinzip im Staat und Kirche“, 5. von „Dasselbe wird“ bis „entgegengehen“ (Seite 4, Spalte 2) in dem Artikel: „Die revolutionären Minoriten“, 6. von „Wann werden“ bis „zu stehen käme“ (Seite 8, Spalte 1), in der Rubrik: „Frankreich“, 7. von „Wir sagen“ bis „gehört Alles!“ (Seite 8. Spalte 2) in der Rubrik: „Nieder=Österreich“ ad 1. und 6. das Vergehen nach § 305 St. G, ad 2. das Vergehen nach § 303 St. G, ad 3. das Verbrechen nach § 65 a St. G, und das Vergehen nach § 303 St. G., ad 4. das Verbrechen nach § 65 a St. G, ad 5 und 7. das Verbrechen nach § 65 a St. G. und das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Dezember 1911.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1911, Pr. I. 471/11, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Zeleznicni zrizenec“ vom 5 Dezember 1911 wegen der Stelle von „To znamena“ bis „tres se — sabbotar!“ des Artikels: „Nove zeleznice a stare Rakousko“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1911, Pr. I 473/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Koprivy“ vom 7 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Zisk a slava“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1911, Pr. I. 473/11, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Plameny“ vom 7 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Katolicka cirkev“ bis „rukav“ des Artikels: „Knezi a renty zmrzacenych delniku, vdov a sirotku“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1911, Pr. I. 125/11, die Weiterverbreitung der Nummer 278 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 6 Dezember 1911 wegen der Stelle „Uderenim bez dvou vterin desate“ bis „vzdaval J. E. poety vojenske“ des Artikels: „Oslava kardinalskeho purpuru“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1911, Pr. I. 126/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Cervanky“ vom 6 November (richtig Dezember) 1911 wegen der Artikel; „Voltairovo bohoslovi“ in der Stelle von „Klastery jsou“ bis „vericimu lidu“, von „To vsechno stane se snadnym“ bis „k zloradum tem slepe“ und von „Odcizeni cirkevniho statku“ bis „trojnasobnou koronu“; „Smes“ von „Nekteri lide“ bis „jeho kun“ nach § 64, 122 a, d und 303 St. G. verboten.

Zl. 283 (14135)

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1911, D 309/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Deutscher Mahnruf“ vom 2 Dezember 1911 wegen des Aufsatzes in der Stelle von „Wir bitten Sie inständigst“ bis „wie die Pest“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Wiener=Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Wiener=Neustädter Zeitung“ vom 6 Dezember 1911 wegen des im Artikel: Unsere nationale Weihnachtspflicht“ enthaltenen zweiten Teiles, beginnend mit den Worten „2 Kaufe nur“ und endigend mit den Worten „Volksgenossen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1911, Pr. IX. 141/11, die Weiterverbreitung der Nummer 335 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 3 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Po njegovem vplivu“ bis „ob letosnjih volitvah“, von „Edina njegova“ bis „germanizatorienem delovanju“, von „In potem“ bis „gospodu nagrado“ und von „Torej placana“ bis „cisti racuni“ des Artikels: „Korupcija“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1911, Pr. 71/11, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 3 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Gleiches Recht für Alle“ in den Stelle von „und weil nun schon“ bis „Parteien aussicht“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1911, Pr. I. 475/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Vestnik cesko-slovanskeho obchodniho pomocnictva“ vom 5 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Nepratelske a temer“ bis „jenom lide“ des Feuilletons: „Ve jmenu pokroku“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1911 Pr. I. 124/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 7 Dezember 1911 wegen der Stellen von „az tehdy“ bis „otrociti“ des Artikels: „Ma vojna“; von „Nuze, co nas uci“ bis „nas o tom zpraviti“, von „A mam ted' jeste“ bis „s ex stenci prozretelnosti“ und von „Pripousti li se existence“ bis „minutu zapomenuti“ des Artikels: „Vecny soudce“; des ganzen Artikels: „Clovek na krizove ceste k vedeni a svobode“: der Stelle von „Kazdy jest povinnen veriti“ bis „lez“ des Artikels: „Klerikalni navrh na zmenu rakouske konstituce“ des ganzen Artikels: „Katolictvi a protestanstvi“ nach § 122 a, d und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1911, Pr. I. 129/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Mährischer Volksbote“ vom 9 Dezember 1911 wegen der Stelle von „2 Kaufe nur bei deinem“ bis „..genossen“ des Artikels: „Unsere nationale Weihnachtspflicht“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1911, Pr. XI. 70/11, die Weiterverbreitung der Nummer 231 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 2 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Skolska hlidka“ in der Stelle von „(Dok.) Tento nahly“ bis „hlasitou a srezumitelnou“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1911, Pr. XI. 09/11, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 2 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Neretein. Eine deutsche Feuerwehr“ nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. 115/11 (5) (13861 3—3)

Edykt.

Zofię Słebodzińską z Ciężkowic uznano umysłowo chorą, zaś kuratorem ustanowiono Władysława Czerwińskiego z Grybowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 1 listopada 1911.

L. cz. 68/11 (15) (13963 3—3)

Edykt.

Mojżesza Kligelfraua z Falkowy uznano umysłowo niedołężnym, zaś kuratorem jego ustanowiono Natana Hirscha 2 imion Róslera z Falkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. P. 114/11 (13984)

Józef Wiśniowski z Chyrowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem Karol Henryk Bielalowicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, 12 października 1911.

L. cz. P. IX. 121/11 (6) (14093)

Edykt.

Nad Michałem Petrowym Jurka z Chlebiczyna leśnego zawieszono kuratelę z powodu marnotrastwa.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jakowa Petrowa Jurka z Chlebiczyna leśnego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Kołomyja, dnia 15 czerwca 1911.

L. cz. P. 222/11 (14160)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Hordyńskiego syna Mykoły z Terszakowa.

Kuratorem tegoż ustanowiono Michała Hordyńskiego syna Mykoły gospodarza z Terszakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. P. 317/10 (1) (14285)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Leę Steinberg w Dryszczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Suchera Steinberga w Dryszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 12 września 1911.

L. cz. P. XVIII. 235/11 (6) (14221)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano panią Rafaelę Weinrebową we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono dr. Maurycego Weinreba we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 28 października 1911.

L. cz. L. 3/11 (14265)

Za głupkowatą uznano Antoninę Kubarek w Ryczawie

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Bednarza w Ryczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 26 października 1911.

L. cz. P. 101/11 (2) (14178)

Edykt.

Maryę z Rudych 1-o Jureczko, 2 o Samotówka, 3 o Jaremko z Wojniłowa, uznano marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Jać Bełej z Wojniłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 1 listopada 1911.

L. cz. P. 45/8 (15) (14294)

Edykt.

Ponieważ dochodzenia wykazały, że Maciej Cieliński z Mogielnicy uznany uchwałą z dnia 31 marca 1908 l. cz. 15/7 (5) za marnotrawcę, trwale się poprawił przeto uchyla się zawieszoną nad nim kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 12 października 1911.

L. cz. P. 5/11 (19) (13730)

Edykt.

Nad Stanisławem hr. Jabłonowskim, właścicielem dóbr Mokrzany wielkie, zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiono p. Karola Wiszniewskiego, właściciela dóbr w Dobrzanach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 14 listopada 1911.

L. cz. P. I. 149/11 (2) (13653)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia na podstawie u dzielonego przez c. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 30 września 1911 Nc. IV. 362/11 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Maksymilianem Goliaschem w Nowym Sączu z powodu stwierdzonego przez Sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia p Rudolfa Fischera, c k. kapitana c. k pułku obrony krajowej Nr. 32 w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 12 października 1911.

L. cz. P. 127/11 (9) (13706)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Paulinę Smereczyńską w Uściu biskupiem.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Smereczyńskiego w Michałkowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Mielnica, dnia 22 września 1911.

L. cz. P. 138/11 (12) (14065)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Andrzeja Czerniawskiego z Tuchowa.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Romańczuka z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 1 października 1911.

L. cz. P. 161/11 (13) (14165)

Za umysłowo chorego uznano Edwarda Pomietlarza w Oświęcimiu.

Kuratorem jego ustanowiono Edmunda Bromowicza podurzędnika kolejowego w Oświęcimiu.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I

Oświęcim, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. P. 199/11 (9) (14177)

Za marnotrawnego uznano Józefa Pajdaka, rolnika w Ł zanach Nr. 49.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Pajdaka, gospodarza w Łazach Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 22 września 1911.

L. cz. L. 13/11 (9) (14254)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Irzysyna Iwana w Wierzbianach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Lewintowicza w Wierzbianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 27 października 1911.

L. cz. P. 283/11 (2) (14161)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ludwika Augustyna z Kamionki małej.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Czecha z Kamionki małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. L. 11/11 (1), P. 121/11 (1) (14179)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Łatę, gospodarza w Pilczy żelichowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Łatę, gospodarza w Pilczy żelichowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. P. 109/11 (3) (13958)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Elżbietę Bizoniównę w Rzykach.

Kuratorem jej ustanowiono Macieja Bizonia w Sułkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Andrychów, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. P. 155/11 (14043)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Benedykta Sas Kulowskiego w Wołoskiej wsi.

Kuratorem jego ustanowiono p. Ja Brosenbacha w Wołoskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, dnia 17 listopada 1911.

L. cz. L. 12/11 P. 129/11 (1405

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Petra Łzarowicza Iwana w Bani Berezowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Łowczuka Andrija w Bani Berezowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. L. 19/10 P. 43/11 (1405

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Greku'a Hawryły w Stopczatowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kowatyszyna w Stopczatowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. L. 8/11 P. 131/11 (14052)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jurę Tomiuka w Utoropach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Tomiuka w Utoropach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 7 grudnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

(14272)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend ausgewiesenen Schotter und Steinmaterialien wird für das Jahr 1912 im Offertwege vergeben und zwar:

4.000 m³ Schlägelschotter lieferbar in der Strecke zwischen Stationen Chyrów Starzawa,

16.000 m³ gereutertet Flussschotter lieferbar in der Strecke zwischen Stationen Stryj-Lubieńce, Sambor-Strzyłki und bei der Station Dobromil,

2.000 m³ Bruchstein lagerhaft lieferbar in der Strecke zwischen Stationen Tarnopol-Borki wielkie, Stationen Borki wielkie, Turka am Stryj, Synowódzko wyżne,

500 Stück Trottoirplatten lieferbar franko Waggon einer namentlich anzuführenden Station der k. k. Staatsbahnlinien in Galizien.

Mit der Lieferung des Oberbauschotters ist spätestens Anfang Februar 1912 zu beginnen und muss diese Lieferung zu den in bezüglichen Offertformularien festgesetzten Terminen effektuiert werden. Der Bruchstein und Trottoirplatten werden nur nach Bedarf zu dem in den bezüglichen Offertformulare angeführten Termine zur Lieferung gelangen.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto per Post bezogen werden Sämtliche Offertbehelfe werden jedoch nur **gegen Erlag bezw. Einsendung von einer Krone** an die k. k. Staatsbahndirektionskassa in Lemberg ausgefolgt.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Teil desselben erstrecken.

Die diesbezüglichen auf vorerwähnten Formularien ausgefertigten Offerte mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Steinmaterialien pro Jahr 1912“ längstens bis 11-ten Jänner 1912 Jahres 11 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Die Preise für sämtliche, vorstehends angeführten Materialien sind inklusive aller Spesen anzugeben. Die für Ablagerung der zuliefernden Materialien erforderlichen Depotplätze werden dem Lieferanten **nur nach Thunlichkeit** zur Verfügung gestellt.

Im Uebrigen gelten für diese Lieferung die Bestimmungen des bezüglichen Offert formulares.

Zur Sicherstellung der Anbote für Schotter und Steinmaterialien haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5 prc. des Lieferungswertes im baren Gelde, oder in den sub Art. 5 Punkt 2, der Allgemeinen Lieferungsbedingnisse angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu hinterlegen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Oferte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben zu akzeptieren oder ohne Angabe der Gründe ganz abzulehnen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schlusse des Offerteinreichungstermines durch sechs Wochen gebunden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion am 12-ten Jänner 1912 um 10 Uhr Vormittags statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularien verfasst werden, oder unklare und zweideutige Ausdrücke enthalten, wie auch die etwaigen schriftlichen oder telegrafischen Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu denselben, welche jedoch nach dem vorstehenden festgesetzten Einreichungstermine eingebracht werden, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Dezember 1911.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 2039/I III.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1912 rozpisuje się za ofertami dostawę żwiru i kamieni:

4.000 m³ szutru tłuczonego na przestrzeni między stacyami Chyrowem-Starzawą,

16.000 m³ żwiru rzecznego rafowanego na przestrzeni między stacyami Stryj-Lubieńce, Sambor Strzyłki i przy stacyi Dobromil,

2.000 m³ kamienia łamanego na przestrzeni między stacyami Tarnopol-Borki wielkie i w stacyach Borki wielkie, Turka n. Stryjem, Synowódzko wyżne,

500 sztuk płyt chodnikowych wraz z załadowaniem w wagonach na jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych w Galicyi.

Dostawa szutru ma się rozpocząć w lutym 1912 i ma być całkowicie uskutecznioną w terminach, które są podane w dotyczących formularzach ofertowych. Dostawa kamienia łamanego i płyt chodnikowych ma być uskutecznioną na każdorazowe zamówienie w terminie oznaczonym w dotyczącym formularzu ofertowym.

Dotyczące formularze ofert, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też mogą być na żądanie przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Wszystkie dotyczące formularze etc. będą jednakowoż tylko **za złożeniem albo nadesłaniem 1 korony** do c. k. Dyrekcyi kolejowych we Lwowie wydane.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy.

Dotyczące na wyż wymienionych formularzach wygotowane oferty należy zaopatrzyć stemplami po 1 koronie od arkusza i wnieść opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę szutru i kamienia na rok 1912“ najpóźniej do dnia 11 stycznia 1912 r. godzina 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Ceny za wszystkie wyż wymienione materyały mają być podane z przystawą i wszystkiemi kosztami.

Potrzebne place do złożenia dostarczyć się mających materyałów, będą tylko w miarę możności do użytku oddane.

Na tę dostawę obowiązywać będą wreszcie postanowienia zawarte w odnośnym formularzu ofertowym.

Jako zabezpieczenie dotrzymania ofert na dostawę szutru i kamienia mają oferenci przy wniesieniu ofert równocześnie złożyć wadyum w wysokości 5 prc wartości oferowanych materyałów w gotówce lub w papierach wartościowych, podanych w art. 5 punkt 2 ogólnych warunków dla dostawy materyałów, w kasie c. k Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo albo też całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodu. Oferenci będą związani deklaracyą ofertową przez sześć tygodni, licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 12 stycznia 1911 o godz. 10 przed południem w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie, a nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jak też pisemne lub telegraficzne dodatkowe deklaracye albo zmiany tychże lub też oferty nie wypełnione na przepisanych formularzach ofertowych nie będą uwzględnione.

Lwów, w grudniu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy .	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

Dla Abonentów „Tygodnika Illustrowanego“ cena prenumeraty zniżona na 16 K. rocznie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kucharka, która ukończyła szkołę gospodyń wiejskich w Albigowej i posiada kilkuletnią praktykę kuchenną poszukuje służby w domu polskim we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro pośrednictwa pracy w Łańcucie. W zgłoszeniu uprasza się wymienić wysokość płacy oraz adres chlebodawców.

Miód! Miód! to zdrowie. Swieży, lipcowy, kuracyjny, gęsty lub gęsto płynna patoka, rarytas miodoborów 5 klgr. 8.50 hal. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Fabryka cukrów deserowych Troczyńskiego, Lwów, Batorego l. 32

poleca na drzewko:

Ozdobnych cukierków do jedzenia kilo 4 K., wybornych czekoladek kilo 4 K., pomadek deserowych kilo 3·20 K., karmelków 2 k.

Henryk Treter

właściciel znanej od lat 30 parowej fabryki czekolady, kakao, cukrów deserowych i herbatników we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 1 (naprzeciw Kawiarni wiedeńskiej) poleca swe znakomite wyroby: **1/2 kg. cukrów deser. mięszanych z czekol. K. 2·10. 1/2 kg. czekolady po K. 1·60. 1/2 kg. herbatników miesz K. 2·—. Kakao w puszkach blaszanych po 75 h. i K. 1·40. Masę migdałowa i orzechową do przekładania ciast i tortów 1/2 kg. K. 1·60.** Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem.

Urzędownie dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Swieże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

Składnica hurtowna i drobiazgowa wyłącznie

Krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych

świeżo otwarta

pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

(wejście w parterze 2 drzwi w sieni).

W każdym czasie do nabycia we wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

Dlaczego

każdy powinien nabyć

„BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie,** ul. Karola Ludwika 5 albo w Pasażu Hausmana. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“,** którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Urządzenia kancelaryjne

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. **Z. Sawlenkowowa** „Lata krzywdy.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Różycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

Zaproszenie.

W myśl §§ 40 i 59 statutu zapraszamy niniejszem P. T. Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Trembowli na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 28 grudnia b. r. o godzinie 6-tej wieczorem w biurze Towarzystwa w Trembowli.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 25 czerwca 1911 r. rewizyi.
2. Zmiamia §§ 9, 10 i 11 statutu.
3. Wnioski Członków.

Trembowla, dnia 16 grudnia 1911 r.

DYREKCYA:

S. NAGLER. **ROSENBERG.**

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.